

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.  
 Telefonu redakcyi nr. 82.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi roczną 16 zł., półroczną 8 zł., kwartalną 4 zł., miesięczną 1 zł. 35 ct. W miejscu roczną 12 zł., półroczną 6 zł., kwartalną 3 zł., miesięczną 1 zł. — Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże si tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ewentualnie i miesięczni za dopłatą. Pierwszy 75 cent., drugi 30 cent. — Prenumerata pocztowa kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca i wiersza. Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya n. A. d. a. m. e. Rue des St. Peres 84

## Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc grudzień w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcją warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego”, zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą prosto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

W Łowiu: miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.  
 Na prowincyi: miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył najwyższem pismem odręcznym z dnia 2 grudnia b. r., dyrektorowi Swego najwyższego gabinetu, rady państwowej Adolfovi baronowi Braun, nadać najmi-

łocsiwej order żelaznej korony pierwszej klasy z uwolnieniem od taksy.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował auskultantem praktykanta sądowego Maryana Rasta wieckiego.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała tymczasowego nauczyciela, Modesta Wołoszyńskiego, w Lubieniach, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Lubieniach.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 6 grudnia.

Podwójne przesilenie we Francyi, bo ministeryalne i prezydenckie, skończyło się w ciągu dwóch tygodni, a skończyło się z honorem dla republiki. W sobotę mijają dwa tygodnie od wybuchu przesilenia, spowodowanego w Izbie deputowanych przez p. Clémenceau, i w tym dniu właśnie, po czterech dniach proklamowano w Wersalu wybór nowego prezydenta. Wiadomo już, że wybór p. Carnot na tę najwyższą w kraju godność powitano w Paryżu z zadowoleniem, a w wielu kołach sympatycznie. Po znanych i piętrzących się z każdym dniem trudnościach przedstawia się niemal zdumiewająco tak szybkie i tak pomyslnie zażegnanie groźnej sytuacji. Nie przewidywał tego nikt. Najśmielsze kombinacje mogły omylić. Za podstawę do przypuszczeń bowiem mogło służyć tylko położenie istotne we Francyi. Sytuacja ta przedstawiała

się fatalnie. Rozdwojenie w obozie republikańskim i dążności odsrodkowe przerażały. Obaw tych nie tajano. Nawet ustępujący prezydent wyrażał je w mesażu, a p. Grévy nie mógł być posadzany o przesadę lub nieznajomość stosunków wewnętrznych. Nie mniejszą obawę budziły wicherzenia luźne byłych zwolenników komuny. Wzywali oni do współdziałania w wicherzeniach pospólstwo uliczne. Zdawało się, że trzeba będzie nadzwyczajnych środków ostrożności, ażeby utrzymać w karności i posłuszeństwie dla podkopanej władzy roznamiętane rzesze.

W takich warunkach dążyli z Paryża do Wersalu deputowani i senatorowie na kongres. Pierwsze chwile narad reprezentantów przed kongresem, nie wróżyły jeszcze nic pomyslnego. Pomimo ciszy pozorowej, frakcyje agitowały niestrudzenie i zanosilo się na rozbiście głosów. W samym kongresie objawiła się tendencya skrajna. Żądano rewizyi konstytucyi. Wicherzyielski ten głos został stłumiony energią prezydenta kongresu, najstarszego wiekiem senatora, p. Le Royer. Prezydent zgromadzenia spełnił wprawdzie tylko swój obowiązek, nie dopuszczając nikogo do głosu, ale i spełnienie to w trudnych warunkach było poniekąd zasługą. W ciągu głosowania, które musiało być dwukrotnie ponawiane, zażędl fakt, który świadczyć będzie chwalebnie o patriotyzmie dwóch znanych mężów stanu. Najpierw tedy, sędziwy i wielokrotny prezes gabinetów, p. Freycinet, widząc, że trudno o równowagę głosów, zachęcił stronnictwo lewicy, ażeby skierowało swoje wota na p. Carnot. Po chwili zaś pan Ferry, atakowany

przed kongresem jeszcze, oznajmił licznym swoim przyjaciółom frakcyi umiarkowanej, że uchyla stanowczo swoją kandydaturę. Przykład ten nie mógł pozostać bez dodatniego skutku. Jakoż w drugim głosowaniu pokazało się, że wszystkie frakcyje republikańskie zrozumiały ważność chwili i zmanifestowały jednomyślność, idąc za radą Freycineta i gromadząc głosy dla p. Carnot.

O nowym prezydencie wiadomo tyle, że należał zawsze do stronnictwa umiarkowanego. Jeżeli obok tego usposobienia okaże dość stanowczości, nie będzie miała i mniejszość dzisiejsza we Francyi przyczyny do zbytnej niechęci. Mniejszością tą jest stronnictwo monarchiczne, którego patriotyzm nie może być podawany w wątpliwość, tembardziej, gdy niedawno objawiło się, że działanie w ramach dzisiejszej konstytucyi. Idzie tylko o to, ażeby stronnictwo to nie było wyzywane w tem, co drażni uczucia ludzi, przywykłych szanować przeszłość narodową całą, nie tylko wyjątkowe jej chwile, jak to czynią republikanie skrajni. Uśmierzać zapędy skrajne może prędzej czołowiek umiarkowany, którym jest p. Carnot, niżby mógł inny kandydat, jakim na przykład byłby p. Floquet. Republikanie zatem, wybierając p. Carnot, objawili tem samym życzenie wytrwania na drodze rozważnego i liczącego się ze stosunkami postępu, który może stać się zarazem podwaliną do utrwalenia formy rządu, poczytywanej przez nich za zbalansowaną dla Francyi.

106)

## OLBRACHTOWI RYCERZE

POWIEŚĆ

Zygmunta Kaczkowskiego.

XVI.

Umarli i żywi.

(Ciąg dalszy.)

Pachna spojrzęła znów na Kundrata, lecz teraz już okiem badawczym, i rzekła: — A waszmość byłby sobie życzył, ażeby Frac zginął? — Ja nikomu śmierci nie życzę, — rzekł Kundrat pokornie, — owszem życzę tylko jejmość pani, ażeby ten został przy życiu, który ją uszczęśliwi. — Więc ten właśnie został przy życiu, jako słyszałaś, — odpowiedziała mu Pachna, — zaprawdę niebawem wjedzie z tryumfem do miasta. — To rzekłszy, przystąpiła do okna, patrząc na rynek. — Ale wtem drugi chłopiec wbiegł do komnaty, wołając ze drzwi: — Frac zginął! Francuz go zabił za Olizara. — Frac zginął? Francuz go zabił? — zawołała Pachna, przyskakując do chłopca i biorąc go za obydwie ramiona. — Co ty gadasz? mów jak to było. — Formoza przybiegła z załamanymi rękami przed drugą komnaty i stanęła obok Pachny przed chłopcem. — Kundrat wcale się nie ruszył z miejsca, tylko się misternie uśmiechał przed siebie i bebnął sobie zlekka palcami na stole. Chłopiec im opowiedział bitwę pomie-

dzy Kergolajem a Fracem z fantastycznymi dodatkami, które natychmiast pomiędzy naczynymi świadkami urosły a potem i w kroniki przeszły.

— Bo, proszę państwa, — powiadał chłopiec, — bo też to i nierówna była ta bitwa pomiędzy Francuzem a Niemcem. Bo pan Olizar i pan Ajchinger obydwaj przysięgali przed bitwą, jako ezarta nie mają przy sobie — a Francuz nie przysięgał, bo też i miał go. Więc naprzód diabeł tak Fraca osłepił, że nawet i od Francuza nie żądał, aby się go wyprysnął. A kiedy do bitwy stanęli, co Frac uderzył mieczem w Francuza, to miecz leci w powietrze; Francuza nie ma, chociaż dopiero stał przed nim. Patrzy, gdzie Francuz, a on siedzi przy ziemi o sto kroków od niego. Tak Frac nieborak wciąż machał napróżno. Ej! żeby go był tylko raz zmacał, byłby go pewnie rozszarpał na dwie jak Olizara, ale gdzie się tam kto diabła domaca. A kiedy Frac jeszcze raz machnął napróżno, Francuz, co siedział z daleka kuczniejszą przy ziemi, bęł naraz przerzucił się w kota, skoczył Fracowi na piersi, wpechnął mu cały miecz w gardło i rzucił go zaraz na ziemię a potem, z przeproszeniem państwa, już go jak wieprza dorzezał. Co też wszyscy na własne oczy widzieli i bardzo się temu dziwują, że to tak diabłu wolno chodzić po ziemi i krew katolicką rozlewać a nikt mu tego nie broni.

Pachnę śmierć Fraca bardzo żywo dotknęła. Zbladła, załamała ręce przed sobą i podobno nawet już na lzy jej się zbierać zaczęło. Ale kiedy chłopiec ją opowiadał, jak to tam Kergolaj sobie poczynił, co też wszyscy ludzie na własne oczy widzieli, zapomniała o Fracu a całkiem zajęła się Kergolajem. A wtedy bardzo dziwne myśli jej snuły po głowie...

Już nieraz dawniej myślała sobie, i miała do tego jej samej tylko, ale zape-

wne dobrze wiadome powody, że w tym Francuzie sam diabeł siedzi. Albowiem przyjmuje na siebie, wedle potrzeby, najrozmaitszych zwierząt przymioty, raz spiewa jak słowik, że się przy jego spiewie prawie omdlewa, to znowu zarzy jak koń i staje dęba z taką potęgą, że żadna ludzka siła mu się oprzeć nie może, potem znowu zakwili jak najmilszy skowronek, że się serce przy nim rozplywa, to znow się wspaniale podnosi jak lew, potrzasa grzywą a swoim ogonem cały światby rostrzaskał — a przy tem wszystkim zawsze jest dobrej myśli i nigdy nie znać na nim znużenia. Sama nie wiedziałam, co mam; — mówiła Pachna do siebie, — dopiero teraz mi się to przypomina. Czy jemu diabeł pomaga, czy nie, to mi tam wszystko jedno: dwóch takich amantów nie masz na świecie, tego człowieka trzeba na wieczne czasy przykuć do siebie.

W tej właśnie chwili wszedł Kergolaj do komnaty.

Nie mogąc widywać Formozy tak często, jak tego pragnął, nie zdołałszy dotychczas ani podbić jej serca, ani nawet obudzić w niej tej cześci dla swoich rycerskich przymiotów, z której zazwyczaj potem miłość się rodzi, teraz, pokonawszy takiego rycerza, który powszechnie za Achilleusa uchodził we Lwowie, chciał jej się pokazać w świeżuteńkim blasku swej sławy.

I wszedł z głową podniesioną do góry jak duch Ajaxa na Ajanteje, będąc pewnym, że cała Grecya do nog mu padnie — a przedewszystkiem uwielbiona przez niego Greczynka włoży mu wieniec dębowy na głowę i odda mu swoje serce i rękę na zawsze.

Obok wspaniałej Greczynki zastał mieszkankę Pachnę, od której już żadnego wienca nie pragnął; to go niemile dotknęło, — ale dlatego nie stracił wcale fantazyi. Gdyby dla takich zjawisk trzeba zaraz tracić fantazyę, to grzeszny kawaler chybaby się

już nie mógł w żadnym towarzystwie pokazać. Więc też i Kergolaj, z wdzięcznym uśmiechem na twarzy, trzymając lewą rękę na mieczu a hełmik swój w prawej, ukłonił się z rycerską powagą Formozie, ociekając tych komplementów, które się z jej ust miódopłynnych miały na niego posypać.

Rycerska sława a zwłaszcza po świeżem zwycięstwie sprawnia na każdą kobietę podniosłe wrażenie i obudza w szlachetnym jej sercu uczucie uwielbienia, dlatego i Formoza, rospromieniwszy twarz swoją, postąpiła ku niemu, chcąc pewnie go ścisnąć za rękę i wypowiedzieć mu swoją radość, że wyszedł cało z tej bitwy; ale uprzedziła ją niepoważliwa w swoich zapędach Pachna. Pachna rzuciła mu się jak strzała w ramiona, wołając z zapałem:

— Obrońco mojej sławy i mego szczęścia na ziemi! Byłam nieczułą na wszystkie twoje zaklęcia i wszystkie błagania, bom ciebie miała za lekkiego człowieka, który kocha kobietę li dla rozrywki, ale zdrowia swojego dla niej na szwank nie wystawi. Przrzekłam rzekomo moją rękę Fracowi, aby ciebie na próbę wystawił. Lecz widząc teraz, żeś życie moje za mnie na ostre miecze naraził, przyznaję ci się, że tylko ciebie jednego kochałam i byłabym raczej na wieki wdową została, niżelibym miała oddać rękę innemu. Dziś ci się za to należy nagroda: jestem twoją — i możesz mnie jeszcze dzisiaj prowadzić do ślubu.

Na te apostrofy, choć pewnie z szerego serca wylaną, co też widać było po błyskawicowej szybkości wymowy, Kergolajowi w objęciach Pachny tak się twarz przekrzywiła, właśnie jak gdyby się był napił octu siedmiu złodziei. Kawaler takiej wysokiej kiwi, rycerz złotej ostrogi, który po innych miastach z nie takimi kobietami nieraz morze przepłynął i nic mu nie było

# Sejm krajowy.

(VI posiedzenie z dnia 5 grudnia.)

(L) Ważniejsze petycje, których spis odczytał sekretarz, pos. A. Jędrzejowicz, przekazano właściwym komisjom, a mianowicie:

Komisji szkolnej, petycje: Rad szkolnych miejscowych w Jaworznie, Truskawcu, Krzywczycach, Rozkochowie, Mszczonowie, Dąbrowie i Pilźnie, tudzież gromadniczych w Jaworznie i Bochni, o podwyższeniu płac nauczycielskich. Gminy m. Sambora, w sprawie reorganizacji tamtejszej szkoły wydziałowej. Zarządu oddziałowego Towarzystwa pedagogicznego w Przemyslu, o znizenie lat służby nauczycielskiej z 40 na 35 i o zmianę w tym celu §. 34 ustawy z 2 maja 1873. Wydziału powiatowego w Jaworowie w sprawie zmiany postanowień §§. 14, 15 i 24 ustawy szkolnej. Rady szkolnej w Zubrzy o przeistoczenie etatowej 1-klasowej szkoły tamtejszej na dwuklasową. Gminy m. Sokala o zmianę §. 14 ustawy szkolnej z 2 maja 1873, w przedmiocie ustanowienia osobnych katechetów dla szkół ludowych.

Komisji budżetowej: Komitetu parafialnego w Bieczu, w sprawie funduszów na restaurację tamtejszego kościoła. Droników krajowych powiatu cieszanowskiego i jarosławskiego, o podwyższenie płac. Oficyałów szpitala powszechnego we Lwowie o dodatek na pomieszczenie. Towarzystwa opieki nad weteranami z r. 1831 o przyznanie zasiłku. Towarzystwa *Agudas Achim* we Lwowie o roczną subwencję w kwocie 500 zł. Stowarzyszenia Polaków w Budapeszcie, o zapomogę. Stowarzyszenia *Gwiadzy* we Lwowie, o pomoc na cele Stowarzyszenia. Dyrekcji wyższej szkoły żeńskiej w Stryju o subwencję w kwocie 800 zł. Dyrekcji szkoły przemysłowej w Nowym Sączu, w Brzeżanach, Jarosławiu, Tarnowie i Przemyslu, wreszcie dyrekcji szkoły żeńskiej w Jaśle, o subwencję. Komitetu zarządzającego szkołą żeńską w Rawie ruskiej, o zapomogę na budowę szkoły. Akademii umiejętności w Krakowie o podwyższenie subwencji krajowej.

Komisji petycyjnej: Towarzystwa politechnicznego we Lwowie, w sprawie rozdawnictwa robót przy budowach galicyjskich kolei.

Komisji gminnej: Obywateli miejskich w Samborze, o zmianę §§. 8 i 9 ustawy gminnej. Wydziału powiatowego w Turcie, w sprawie noweli do ustawy o ściąganiu zaległości kas pożyczkowych gminnych, w drodze egzekucji politycznej.

Komisji podatkowej: Wydziału powiatowego w Myślenicach, w sprawie nadpłaty podatków z lat 1881 do 1883.

Komisji drogowej: Wydziałów powiatowych w Sokalu i Jaworowie o zmianę ustawy o sadzeniu drzewek przy drogach.

Gminy miasta Kołomyi w sprawie budowy kolei żelaznej Kołomyja-Horodenka Zaleszczyki. Gminy Mostki z Malinówką o zmianę nowj ustawy drogowej.

Komisji administracyjnej: Wydziału powiatowego w Sokalu w sprawie podwyższenia wynagrodzenia za dostarczenie z urzędu podwoj. Gminy i obszaru dworskiego w Kulezycach, o wyłączenie jej z gminy Łaskowice i uznanie za gminę samostanną. Gminy miasta Brzeżany o przyznanie dopłaty za kwatery wojskowe i podwoj. Wydziału powiatowego w Rawie, w sprawie utworzenia zakładu dla nieuleczalnych chorych

Komisji asekuracyjnej: Wydziałów powiatowych w Sokalu i Jaworowie, w sprawie przymusowej asekuracji budynków włościańskich.

Komisji prawniczej: Wydziałów powiatowych w Sokalu i Rawie ruskiej, o wyjednanie u Rządu utworzenia nowego sądu kolejalnego w Rawie ruskiej. Rady gminnej w Łyścu, o odłączenie jej od sądu w Bohorodczanach a przyłączenie do sądu w Stanisławowie.

Komisji gospodarstwa krajowego: Wydziału powiatowego w Husiatynie, w sprawie uprawy tytoniu. Gminy Mostki z Malinówką, o unormowanie wyciętu lasu i o założenie szkoły garncarskiej.

Wpłynęła nadto petycja gminy m. Wieliczki, o poparcie próby u Namiestnictwa, w sprawie zniesienia kondyktu, położonego na dochód z prawa propinacji; i petycja rady gminnej w Jaworowie o pożyczkę 20.000 zł. na wybudowanie koszar dla konnicy

Sprawy, załatwione na VI posiedzeniu, podaliśmy już wczoraj, w rubryce *Ostatnia pocztka*.

## Sprawy krajowe.

(Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze w Galicyi).

Ostatnimi czasy ukazał się trzynasty rocznik stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych w Galicyi, zawierający zarazem bilansy kas oszczędności za rok 1886.

Z końcem r. 1886 wynosiła liczba tych stowarzyszeń w Galicyi 252, a w szczególności: zaliczkowych 195, spożywczych 16, spółek rolniczych 6, ochrony własności ziemskiej 8, surowcowych 14, tkackich 6, handlowych i produkcyjnych 12.

Na polu zakładania stowarzyszeń spożywczych ożywił się w ostatnim roku w Galicyi ruch nadzwyczajnie. Przeciwnie spółki rolnicze wykazały nie bardzo pomyślne rezultaty — mają one więcej cechę towarzystw zaliczkowych, aniżeli rolniczych. Sprawozdanie podnosi atoli z uznaniem towarzystwa ochrony własności ziemskiej,

szczególniej w Limanowej i Mielcu, które chociaż powoli się rozwijają, zawsze jednak stanowczo pomyślnie spełniają przyjęte na siebie zadanie.

Interes spółek surowych jest nadzwyczaj żywotny, a formy do jego prowadzenia są już utarte; stanowczo więc orzec można, iż spółki handlu akor najszybciej i najkorzystniej rozwijają się w kraju. Ze spółek handlowych i produkcyjnych związkowa drukarnia we Lwowie najpomyślniej prosperuje.

Towarzystwo nieograniczonej poręce było 130, ograniczonej 120, niezarejestrowanych 2. Stowarzyszenia te liczyły członków 120.431, a mianowicie: zaliczkowe 115.411, inne 5.020; posiadają zaś w udziałach własnego kapitału 4.655.694 zł., a w funduszu rezerwowym 706.881 zł., czyli łącznie 5.362.575 zł.

Dział wkładek oszczędności utrzymywały tylko stowarzyszenia kredytowe, spółki rolnicze i towarzystwa ochrony właścicieli ziemskich, z których pierwsze zgromadziły z dniem 31 grudnia z. r. 9.775.846 zł., drugie 287.777 zł. — razem 10.063.623 zł. Lokacje funduszów publicznych pochodziły wyłącznie od władz autonomicznych z łączną kwotą 132.925 zł.

Pożyczki od innych zakładów kredytowych stanowiły po wkładkach oszczędności najważniejsze źródła dla stowarzyszeń. Austro-węgierski Bank udzielał w ubiegłym roku nieco większą kwotę kredytów stowarzyszeniom galicyjskim, mianowicie sumę 800.000 zł. Nadto udzielały stowarzyszeniom pożyczek: galicyjska Kasa oszczędności we Lwowie, Bank krajowy, Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, prowincjonalne kasy oszczędności i lwowskie towarzystwo zaliczkowe.

Stan pożyczek udzielonych stowarzyszeniom do 31 grudnia 1886 wynosił 16.732.886 zł., suma zaś udzielonych pożyczek 31.924.892 zł. — czysty zysk stowarzyszeń zaliczkowych 352.711, innych 29.908 zł.

W interesie pożyczkowym utrzymywali się stowarzyszenia w granicach własnych ich siły i celom, a więc ze względu na szczypliwy zakres interesu, udzielano przeważnie kredytu w zakresie określonym i tak: 69 towarzystw nie przekraczało w udzielaniu kredytu kwoty 500 zł.; 37 towarzystw nie przekraczało kwoty 1000 zł.; 36 udzielały kredytu nad 1000 do 5000 zł.; 6 udzielały kredytu do 10.000 zł.; 31 towarzystw nie miało stałej normy dla największej możliwej pożyczki dla jednego członka, a 2 urzędnicze towarzystwa *maximum* kredytu stosowały do wysokości rocznej płacy klienta. Krakowskie Towarzystwo wzajemnego kredytu udziela znacznie większych pożyczek, przechodzących granicę 10.000 zł.; jednakże i niektóre inne towarzystwa, które w regulaminach określają najwyższą kwotę, do której się członkom pożyczek udziela, przekraczają nieraz takową, za osobną wszakże uchwałą swej rady nadzorczej.

Koszta administracyjne wynosiły w roku 1886: 337.342 zł. 13 ct., czyli w stosunku do kapitału obrotowego: 240 prc. w stosunku do sumy udzielonych w ciągu roku pożyczek: 1.06 prc., a 0.27 prc. w stosunku do ogólnego ruchu kasowego. W porównaniu z rokiem zeszłym widzimy mniej pomyślny stosunek w pierwszym zestawieniu o 0.54, w drugim o 0.06, a w trzecim ten sam co w r. z.

## SPRAWY MONARCHII

(Konferencja w sprawie nauczycieli piastujących mandaty poselskie. — Nowy dziennik Ministra handlu).

W prezydium wiedeńskiego magistratu odbyła się temi dniami pod przewodnictwem burmistrza Uhla konferencja wyższych funkcyjaryuszów i radnych miejskich, celem zastanowienia się, co uczynić ma gmina w obec tych profesorów w miejskich szkołach średnich, którzy z mocy znanego reskryptu p. Ministra wyznani i oświatli nie mogą dopóty sprawować funkcji nauczycielskich, dopóki piastują mandaty do Rady państwa. Po dłuższej dyskusji większość zgromadzonych oświadczyła się za spensjonowaniem takich profesorów-posłów. O czasowym zastępowaniu tychże przez umyślnych substytutów nie chciano ani słyszeć — w takim bowiem razie mogłoby się zdarzyć, że ten lub ów z profesorów sprawując funkcyę poselską przez dwie albo trzy kadencje, po ich upływie przeszedłby wprost na etat gminny, jako pensjonista, do szkoły bowiem nie można go przypuścić, jako człowieka, od obowiązków nauczycielskich zupełnie odzwyczajonego. Na każdą ewentualność uchwalono przed powzięciem ostatniej decyzji zaprosić owych profesorów-posłów i zapytać, ażeby chęć w przyszłości dądnitywnie poświęcić się zawodowi politycznemu lub nauczycielskiemu?

— Ministerstwo handlu wydawać będzie, poczynając od 1 stycznia 1888, nowy dziennik rozporządzeń, poświęcony wyłącznie sprawom kolei żelaznych i żegluga w ogóle. Wszystkie ogłoszenia taryfowe poszczególnych przedsiębiorstw kolejowych i refakcyę, udzielane prywatnym przedsiębiorstwom, ogłaszane będą w nowym tym dzienniku.

## SPRAWY ZAGRANICZNE

Niemiecko - austriackie stosunki handlowe.

Do *Polit. Corr.* piszą z Berlina: Rozkowania w sprawie traktatu handlowego

małby teraz z taką niepoczesną Rusinką utonąć w Pełtwi?

W Pełtwi? — rzekł sobie Kergolaj i zimno mu się zrobiło.

Lecz przeto przytomności nie stracił. Odsunął Pachnę z grzecznym uśmiechem od siebie i odchrząknął, nimby miał jej odpowiedzieć.

Kundrat patrzył na nich ciekawemi oczyma, co też to z tego będzie? Ale że każdy to tylko pamięta, co mu właśnie jest miłym, więc i jemu słowa Pachny, jako dawniej była niezłą na Kergolaja zakłęcia, dobrze uwiązły w pamięci, i był z tego bardzo zadowolony.

Tymczasem Kergolaj, odchrząknawszy raz jeszcze i spuściwszy oczy ku ziemi, odpowiedział jej swoim klarownym głosem w ten sens:

— Moja miłościwa pani! nikt nie jest czulszym odemnie na wdzięki tak czarnej kobiety, jak Waszmość Pani. Jakoż Bóg mi jest świadkiem, że mam gotów przy niej pełnić służbę rycerską do śmierci. Ale na moje nieszczęście o sakramencie małżeństwa mi myśleć nie wolno. Jestem rycerzem rodyjskim, przysięgałem na czystość i tego ślubu złamać nie mogę pod karą hańby i śmierci.

Słyszac to Kundrat, mało się nie zakrzuszył od śmiechu, skrzywił się na swoim krześle i rzekł do siebie:

— Oto Kręt szelma, prawie jak Wara...

Ale w tej samej chwili przyznał sobie usta ręką, ażeby go nie dosłyszano.

Wszelako Pachna się wcale nie śmiała, tylko skoczyła ku niemu jak lwica, wołając głosem sztyrczym:

— Ty na czystość przysięgał? ty!... czystość!... mogłabym puknąć od śmiechu. Słysz Kergolaj! przecież mnie nie będziesz takich rzeczy powiadał!

Ale Kergolaj stał niewzruszony jak mur. Byłby mógł także puknąć od śmiechu, ale się wstrzymał, tylko świdrując ją błyszczącymi oczyma, rzekł niby poważnie:

— Jeżeli Waszmość Pani możesz mi dowiedzieć, jakom mój rodyjski ślub złamał, to proszę...

Na to Pachna mogłaby już była pęknać ze złości. Zaczzerwieniła się pąsem, z jej oczu się iskry sypały, ścisnęła pięście jak gdyby w konwulsji, lecz nie wiedziała sama, co począć w tym razie. Gdyby była mogła, to byłaby na proch starła tego bezczelnego Francuza. Ale oczywiście nie mogła. Uczucie bezsilności pierś jej ścisnęło. Aby sobie ulżyć, obróciła się do Formozy i zawołała głosem kipiącym od gniewu:

— Łotr! kłamał! szubienik! A jakim to głosem śpiewał ten wisus, kiedy u nóg mi leżał! Oh! jakże żałuję, że mu Fracłba nie rozszczyłał na dwoje! Niechby był potem sam zginął, ale przynajmniej byłby pomstę wziął za mnie. Coż ja teraz pocznę z tym drabem?

Formoza, choć pełna smutku i wcale nieusposobiona do mieszania się w cudze sprawy, przypatrywała się z zajęciem temu zajściu pomiędzy Kergolajem a Pachną, bo była to dla niej rzecz nowa. Sercem swoim nie stawała ani po jednej stronie, ani po drugiej, bo obydwie osoby były jej obojętne: ale kiedy Pachna ją zapytała, co robić? odpowiedziała jej rozsądnie jak zawsze:

— Trudno zmusić mężczyznę do ślubu, jeżeli nie chce. Trzeba ci teraz znaleźć innego.

Na te słowa Pachna stanęła przed nią, spojrziała na nią szerokiemi oczyma a jakoto u lekkomyślnych kobiet decyzyja jest prędką, zawołała:

— Masz rację! Za mąż iść muszę, niechże ten zdrajca wie, że mi i bez niego konkurentów nie braknie.

To rzekłszy, zaraz zwróciła się do Kundrata, mówiąc:

— Panie Kundrat! Wiem o tem dobrze, jakie sentymenty masz dla mnie, chociaż mi tego nigdy nie powiedział, za co też miałam szacunek dla jegomości. Pro-

ność moja mnie osłepiła, że w rycerzach wzór mężów widziałam, ale teraz wiem dobrze, jaki to ród przeniwierzcy i jacy zdrajcy w nich siedzą. Jeżeli wola... zaraz ci złożę przysięgę, że nigdy okiem nie spojrzę na żadnego rycerza.

Wię Kundrat skoczył do niej, jak gdyby się dopiero na świat narodził, chwycił jej rękę, przycisnął do ust z zapalem i tak się rozczulił, że nie mógł ani słowa wymówić. Tylko tyle miał przytomności, że kiedy już Pachnę mocno trzymał za rękę a ona go także ścisnęła, spojrział triumfującym wzrokiem na Kergolaja, jak gdyby mu mówił: Widzisz więc, panie rycerzu, nie dla kota szperka.

Kergolaj czuł się tem bardzo upokorzony, ale, jak zwykle, kontenansu nie stracił. Przybliżył się do Kundrata a uderzywszy go sfrancuska płaską ręką po brzuszku, rzekł:

— A ty, panie Kundrat, jak widzę frant kuty na cztery nogi. Bo kiedy tylny rycerzy starało się z wielkim hałasem i trzaskiem o względy pani Pachny i jedni się za nią pozabijali a drudzy odesłani się z kwitkiem, tyś się tymczasem milczkiem jak kret do jej serca dogrzebał. Wiedziałem ja coś o tem, ale przez delikatność rycerską milczał jak grób — a teraz tak mówię: dobrze jest na świat przyjść przy ostrogach, ale daleko lepiej urodzić się w czepek.

Te słowa uspokoiły Pachnę cokolwiek, bo były pięknym kawalerskim duchem natchnione. Widząc to Kergolaj, obrócił się do niej i rzekł:

— Wszystkich świętych biorę na świadków, jakom chciał przy Waszmość Pani w rodyjskiej obyczajów czystości pełnić służbę rycerską do końca życia. Gdybyś była moją służbę przyjęła, byłbym na twoją cześć nosił żelazny łańcuch na szyi i byłbym ci z wojny przyniósł dwanaście głów saraceńskich w ofierze. A gdybym był zginął na wojnie, ty byłabyś przypięta

czarną wstęgą do twojego ramienia, na wieczną pamiątkę, że ten, który był wielbicielem twoich wdzięków i twoich cnót niespożytych, zginął na polu sławy, unosząc z sobą do nieba promienny obraz twojego wdzięznego oblicza. Aleś Waszmość Pani moją służbę wzgardziła, tak rozumiejąc, że najpiękniejsze służby rycerskie powinny ustąpić obowiązkowi małżeństwa. Zakon mój mnie zabrania tego obowiązku dopełnić, nad czem będę cierpiał bardzo boleśnie do grobu: ale w tem mojem zmartwieniu mam przecież tę wielką pociechę, że się gorące życzenie Waszmość pani spełniły i że masz męża, który posiada szacunek całego miasta a któremu i ja dałem mojej przyjaźni niejednokrotne dowody. Będąc jako rycerz rodyjski zarazem kapitanem, daję wam moje błogosławieństwo — i niech was Bóg ma w swojej opiece.

Ta piękna przemowa wzruszyła Pachnę do głębi. A żeby zaraz dać dowód, jako już nigdy o rycerzach myśleć nie będzie, obróciła się do Formozy i rzekła:

— Zdrajcy są, o tem wie każdy, ale to trzeba im przyznać, że dla kobiet w każdej okoliczności pełni są sentymentów rycerskich.

Niewierny Kundrat, słyszac tę sztuczną przemowę, powiedział sobie: Skórka na buty. Ale w tej chwili był tak uszczęśliwiony, że i jego kupieckie serce się wznieśliło nad poziom społecznych walk i osobistych zazdrości i musiał sobie pomyśleć: że ci rycerze wprawdzie dawno już zastąpili, aby ich wszystkich powywieszano, ale trudno zaprzeczyć, że w danych chwilach dają się na nich spozstrzegać pewne zalety. Tym sentymentem wiedziony, zbliżył się do niego, podał mu rękę i dziękował mu za jego kawalerskie uczucia.

(Ciąg dalszy nastąpi.)



za drugimi iść będą mogły. Dobra to droga; w ten sposób bowiem roboty prowadzone będą z jakimś programem na przyszłość. Przypuszczając nawet można, że taka komisja się ustali i że jej zadaniem bezustannie będzie regulowanie inwestycyjnych zapędów ze stanem finansów miasta i z konieczną potrzebą. Z ustaleniem się podobnej komisji obejmowałyby Rada poniekąd bezpośrednio odpowiedzialność za gospodarkę, a prezydent każdy nie byłby narażony na zarzuty, jakie nieraz na niego padają, gdy uchwały Rady przechodziły środki finansowe gminy, gdy nie mógł od razu „Krakowa odbudować”. Podzielenie takie odpowiedzialności i wspólne działanie bezustanne prezydenta z komisją byłoby bardzo pożądane.

Z innych spraw miejskich szerszego znaczenia wymienić należy uchwalone przez Radę zaprowadzenie urzędów rozjemczych, które z d. 1 lutego p. r. mają wejść w życie. Sprawę tę podniósł i doprowadził do pomyślnych uchwał dr. Faustyn Jakubowski. Wielkie wszakże jeszcze będzie potrzeba pracy, by instytucja ta w naszym mieście lepiej się przyjęła i rozwinęła, niż gdzieindziej. Obiecał jej swe cenne poparcie tak gorliwie każda, społeczeństwa do bro na celu mającą sprawą zajmującą się prezydent sądu kraj. wyższego, p. Ignacy Zborowski. Współdziałanie dwu tak poważnych czynników, jak Sąd i Rada miejska powinno by dobre przynieść owoce.

W sobotę odbyło się tu poświęcenie skromnej cerkwi ruskiej św. Norberta. Niedawne to czasy, kiedy dom ten Boży, szczególnież za urzędów ks. Czerlunczakiewicza, przedstawiał obraz zewnętrznej i wewnętrznej ruiny. Skarżono się wtedy, iż tak być musi, bo nikt u nas nie chce z pomocą spieszyć cerkwi ruskiej i zdążyć snuto nieraz ciężkie oskarżenia. Przyszła ks. Borsuk i dowiódł, że nie było niechęci u nas dla ruskiej cerkwi, tylko brak energii i opieki u parochów krakowskich dla własnej cerkwi. Ks. Borsuk zebrał składki w mieście i kraju i dokonał dzieła, które chlubnie imię jego zapisze w kronice tej świątyni ruskiej, tak daleko na zachód wysuniętej. Odnowienie wypadło bardzo ładnie i odpowiada zupełnie charakterowi cerkiewnemu. Pokryto kościółek dachem, odmalowano wewnątrz, urządzono chór, wielki ołtarz, carskie wrota. Dawna ciemność i wilgoć ustąpiła miejsca jasnym promieniom słońca, oświecającym piękne malowania i rzeźby drzwi carskich. Restauracja jeszcze nieukończona wprawdzie, niewiele wszakże do wykonania jej brakuje.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

### Notatki literacko-artystyczne.

(J) Wieczór muzykalny urządony przez p. Stanisława Niewiadomskiego w lokalu towarzystwa śpiewackiego „Lutnia”, powiódł się wybornie. Młodzieńca panna Podgórska, uczennica p. Wolfsthal, profesora towarzystwa muzycznego, rozpoczęła wieczór odegraniem koncertu Rodego i mazurka Wieniawskiego i wykażała w obydwu tych utworach szlachetny ton i znaczną rozwiniętą technikę. Chór mieszany odpiewał bardzo ładnie piosnkę Moniuszki i z prawdziwym talentem napisaną kompozycję St. Niewiadomskiego p. t. „Dobranoc”. Panna Sidorowicz, uczennica p. Mikulego, odegrała transkrypcję Liszta z pieśni Schumanna „Frühlingsnacht” oraz śliczny menuet Paderewskiego, wydany nieławnymi czasami nakładem redakcji warszawskiego „Echa muzycznego”. — Wdzięczni jesteśmy pani Sidorowicz za wybór utworów i miło nam skonałoby, że nie dała się porwać powszechnie panującej u nas manii wykonywania na koncertach Lisztowskich i Thalbergowskich fantazji z oper. Były już czas, ażeby pianistki, produkujące się publicznie zwróciły łaczniejszą uwagę na najnowszą literaturę fortepianową obcą i naszą, a znalazłyby w niej niewątpliwie wiele wdzięcznego materiału. Romans ze „Saffony” Gounoła znalazł interpretatorkę w osobie panny Frenklównej. Grobowy nastrój tekstu dziwnie jakoś kontrastował z kwitnącą twarzą śpiewaczki, to też woleliśmy słuchać pięknej arii z Mozartowskiego „Wesela Figara”, którą nas później obdarzyła. Panna Frenkel uczy się u pp. Souvesterów i od czasu, jakśmy ją po raz ostatni słyszeli, nauczyła znaczne postępy, świadczące wymownie o pracy i umiejętności nauczycieli. Piękną wieczór zakończono balladą Reinekego „O drzewku, co innych liści chciało”, ułożoną na sopran, solo, chór damski i fortepian. Jak każdy utwór Reinekego, tak i ta ballada odznacza się piękną fakturą, doskonałym prowadzeniem głosów i świeżością melodyjnych pomysłów — ustępuje jednak miejsca dawniejszym utworom tegoż kompozytora, jak n. p. „Schneewitchen”, „Dornröschen” etc. etc.

(Δ) Polskie pamiątki. W szeregu zamieszczonych od niejakiego czasu w Nowoje

Wremia fejetonowych artykułów pod napisem: „Zapomniana przeszłość okolic Petersburga” a podających historię pałaców carskich, położonych w pobliżu stolicy, znajdujemy także opis małego pałacyku Monbijou, gdzie w zbiorze starożytnej broni pomieszczonych było wiele cennych polskich pamiątek. Dostały się one tam po roku 1831.

„W liczbie starożytnych mieczów — pisze autor fejetonu — znajdował się polski miecz królewski, ofiarowany królowi Janowi Sobieskiemu przez Papieża Innocentego XI na pamiątkę zwycięstwa nad Turkami pod Chocimem. Miecz ten był używany do koronacji carów: Aleksandra I i Mikołaja I na królów polskich w Warszawie.

„Znajdował się w zbiorze także niewielki pałasz, który należał do Kościuszki. Miał go Kościuszko pod Maciejowicami, kiedy pobity przez hr. Fersena wzięty został do niewoli. Carowa darowała ten pałasz hr. Wał. Zubowowi, ten hr. Rozenowi, a ten znowu carowi Mikołajowi I. Była tam także szabla Kościuski inna, ofiarowana mu przez pułki polskie w armii francuskiej. Podczas wojen włoskich znalazł ją w Lorecie, w katedrze Najświęt. Panny. Należała ona niegdyś do Sobieskiego a Kościuszko darował ją generałowi Dąbrowskiemu.

„Było dalej sporo zbroi rycerskiej polskiej, klingi Stefana Batorego, laski marszałków dworu polskiego w złotej oprawie, ozdobione drogiemi kamieniami.”

Przedmioty te, wówczas chętnie okazwane zwiedzającym, przeniesiono częścią do zbiorów w Eremitażu, częścią do pałacu w Carskim Siole, i odtąd są niedostępne zwiedzaniu.

(Δ) Najstarożytniejsze zapiski sądowe Litwy, Podola, Wołynia i Ukrainy, księgi lustracyjne Pińszczyzny i obrazy paleograficzne tych obszarów, rozpoczęła wydawać wileńska komisja aktów starożytnych.

## Z Wiednia.

(Dokończenie).

Dzieło Masetta było tedy pierwszą, a może jedyną w tym sezonie nowością na polu muzyki poważnej; na polu muzyki lekkiej za to rok ten zapowiada się bardzo świetnie, gdyż prócz czterech dotąd wystawionych nowych operetek ma jeszcze w ciągu sezonu kilka innych ujrzeć światło kiniekietów, a w rzędzie tych Simpliciusz Straussa. Początek w tym względzie dał teatr Carla zostający w tym roku pod nową dyrekcją Steinera, któremu przysłać trzeba, że nie szczędzi nakładu i trudu, by nadwreżoną nieco ostatnimi czasami reputację tego sympatycznego teatrzyku naprawić i uprzędzoną publiczność napowrót pozyskać; wystawiono mianowicie operetkę Hellmesbergera jun., p. t. *Rikiki*. Jest to zdrobniała forma imienia Ulrika, jaki nosi nie ukazująca się na scenie bohaterka, żona starego dygnitarza dworskiego, która przez dłuższy czas cieszyła się wzajemnością młodego i pięknego księcia, ten jednak nagle uczucia swe zwraca ku nadobnej kwieciance, będącej właściwą bohaterką operetki i nie mogąc dobrowolnie, chce podstępem jej serce pozyskać; ale ostatecznie enota zwycięża, upatrzona zdobyć bowiem znalazłszy bronił przeziwko księcia w przypadkowym odkryciu jego stosunku z panią Rikiki, zmusza go do zrzeczenia się zamierzonych swych praw na rzecz królującego od dawna w jej sercu narzeczonego. Treść przypomina bardzo „Noc w Wenecji” i wogóle libretto ani świeżością pomysłu, ani dowcipem się nie odznacza, braki te jednak umiało po części zastąpić Knaack wyborań interpretacją swej roli zwodzonego małżonka. Muzyce brak oryginalności, podobnie jak u utworze tego samego kompozytora przedstawionym zeszłego roku w operze, a mianowicie w balecie p. t. *Die verwandelte Katze*; jeżeli się jednak nie pamięta tego, co się w innych operetkach słyszało, to jej słucha się z przyjemnością, a muzyka lekka przeważnie w tempie walca, polki, lub marsza wcale udatną przedstawia całość.

W odmiennym zupełnie stylu była nowość teatru An der Wien, p. t. *Der Doppelgänger*, a że nie wlepszym, świadczy o koliczności, iż w krótszym znacznie czasie się atrakcyjną str. ciła. Kompozytor tej operetki, p. Zamara, próbujący po raz pierwszy swych sił na szerszej arenie, popadł w grzech, dość zresztą powszechny w ostatnich czasach, a mianowicie, że zamiast idąc w ślady prototypu twórców muzyki operetkowej, jakim nie przestanie być Offenbach, uposzążył libretto w motywa proste, lekkie a melodyjne, chciał stworzyć wielkie dzieło muzyczne, w wysokim stylu, o bardzo kunsztownej i bogatej instrumentacji, w rezultacie zaś osiągnął tylko ten cel, że słuchając jego utworu można wprawdzie chwilami myśleć, iż się jest na operze Wagnera, lub finał drugiego aktu, zwłaszcza w obec podobieństwa sytuacji scenicznej, wziąć za wielką scenę przekleństwa z „Rigoletta”, ale po zapadnięciu kurtyny nic w

pamięci nie zostawało i pewnie żadnego ustępu z *Doppelgängera* ani Wiedeńscy gwizdać, ani katarynki grać nie będą. Grzech ten pisania muzyki operetkowej w stylu operowym coraz większe istotnie przybiera rozmiary, a jeśli jeszcze reakcja tego kierunku w poważnych operach się odbije, to chyba na uczeszenie stuletniej rocznicy przedstawienia pierwszej operetki, ukaże się na scenie „Tannhäuser” i analogiczną uroczystość w Wielkiej operze święcić będą przedstawieniem „Pięknej Heleny”.

Na deskach teatru Carla *Rikiki* ustąpiła miejsca operetce Genée’go p. t. *Die Dreizehn*. Trzynastu oficerów armii austriackiej, stacyonowanych w Lombardii, zawiązuje Towarzystwo z dewizą braci ze „Strasznego dworu”: „Vivat semper wolny stan!” Dla kompanii dał się cygan powiesić, więc do tych ślubów kawalerskich przystępuje i młody rotmistrz od ułanów, choć zupełnie do tego nie ma prawa, bo już nosi kajdany małżeńskie, i to nie ciężkie wcale, pozostała bowiem w Wiedniu żonka jest młoda, miłą i nadobną osobką. Poznaliśmy ją zaraz w pierwszych akcie, gdyż pani r. t. mistrzowa, nie dowierając młodemu małżonkowi zjeżdża niespodziewanie, by się o konducie męża naoznęcić przekonac; lecz zaraz w wstępie przypadek stawia na jej drodze młodego majora od kirasyerów, jednego z trzynastu, który oczarowany jej wdziękami postanawia bądź co bądź, byle nie za cenę stanięcia na kobiercu ślubnym, podbić jej serce. Tymczasem dowiaduje się pani rotmistrzowa o przystąpieniu męża do związku Trzynastu i o innych jeszcze wybryczkach, postanawia go więc ukarać i wypierając się swego prawdziwego charakteru oświadcza, iż jest oczekiwaną właśnie śpiwaczką i z majorem wyjeżdża. Zdesperowany mąż puszcza się oczywiście w pogoń i w końcu po różnych przejściach utracony raj odzyskuje, a pozostali towarzysze, zachęcen widokiem jego szczęścia, śluby rozwiązują i każdy sobie doznogną połowicę wyszukuje. Treść wcale zabawna i gdyby więcej było dowcipu w szczegółach, można by libretto tej operetki zaliczyć do bezwarunkowo lepszych. Muzyka wcale ładna, a jeżeli zbyt nie grzeszy oryginalnością to jej lekkość i melodyjność składa się na całość, tworzącą w interpretacji pani Tischler oraz panów Steinera i Brackla bardzo miłe wrażenie. Nie mało również przyczynia się do podniesienia całości Knaack swą grą, pełną komizmu i werwy.

Czwórkę dotychczasowych nowości operetkowych kompletują *Die 7 Schwaben* Millöckera. Nadzieje pokładane w tym najpopularniejszym dziś po Straussie kompozytorze, i tym razem nie zostały zawiedzione, Szwaby posiadają bowiem wszystkie znane i cenione przymioty utworów Millöckera, umiejętną a przy tem nie skomplikowaną fakturę, świeżość melodyj wpadających łatwo w ucho i lekki styl całości; w porównaniu jednak z niektórymi dawniejszymi utworami tego kompozytora postępu zaznaczyć nie można, i ze względu na bogactwo oraz melodyjność oryginalnych motywów bezwarunkowo Bettelstudentowi wyższość przysnać należy. Muzyka cała obok popularnych dziś walców, polek i marszów, oraz kilku oryginalnych piosnek o nastroju lirycznym, ma pewien charakter narodowy, a mianowicie staro szwabski, jak to zresztą z tytułu domysleć się można. Choć sami Szwabowie podrzędą właściwie bardzo grają rolę; libretto również pisane jest w języku starszwabskim, co obok wiernych i starannych kostiumów do nadania całości kolorytu epoki — rzecz mianowicie dzieje się z początkiem XVI wieku — nie mało się przyczynia. Bohaterem tej operetki jest junkier Otmar, pałający gorącą miłością do uroczej Kätchen, córki burmistrza stuttgardzkiego, którą jednak Papa niestety już zaręczył z kolegą swym z magistratu, bogatym, ale starym asesorem.

By Kätchen, wahającą się pójść za głosem serca, przeciwnym woli ojca, do decyzyi na swą korzyść ostatecznie nakłonić, używa Otmar fortelu; wie on mianowicie, że nadobna burmistrzówna, podobnie jak inne dziewczęta wedle zwyczaju starszwabskiego, przybędzie w nocy po Wszystkich świętych na odludne miejsce, gdzie o północy każdej panie jej przyszły mąż jako widmo ma się ukazać, i sam rolę tego widma obejmuje. Kätchen myśląc, jak piękna Helena w II akcie, że to jest *nur ein Traum*, wyznaje Otmarowi swą gorącą dla niego miłość, a nawet jego tkliwe pieścizoty słodkim pocałunkiem odwzajemnia, tak, że po tej scenie czuła para zdaje się być gotową do stanięcia u stopni ołtarza.

Ale w ten sposób nie byłoby aktu trzeciego, więc nadobna burmistrzówna dowiedziawszy się, że Otmar, którego uważała za widzenie, był rzeczywistością, oburza się tem postępowaniem i ukochanemu odmawia ręki, którą ten dopiero w końcu aktu trzeciego po różnych przejściach otrzymuje. Obok tej głównej pary, przedstawionej doskonale przez Streitmanna i pannę Collin, którą czasami, z mniejszym atoli

powodzeniem, wyręcza panna Hartmann, jest jeszcze druga para gruchających gołąbków, mianowicie służąca burmistrza, Hannele, grywana naprzemian przez panny Biedermann i Link, oraz famulus średniowiecznego alchemisty-filozofa, Spätzle. Ta ostatnia rola, lubo drugorzędna, wysuwa się na pierwszy plan jako jedna z najlepszych kreacji Girardiego. Artysta ten, jeden z najbardziej cenionych dziś przez publiczność wiedeńską, stworzył istotnie typ tak oryginalny i komiczny, a przytem z finezyjną artystyczną wykończony, że choćby dla usłyszenia jego kupletów: „um halber neune” publiczność długo jeszcze zapewne zapamiętać będzie salę na przedstawieniach *Schwabów*. Operetka ta zasłużonym istotnie cieszy się powodzeniem, i gdyby scena lwowska repertuar swój w dziale lekkiej muzyki odświeżyć chciała nowym nabytkiem, nie mógłbyśmy innej dać rady, jak, by publiczność tamtejszą zapoznać przedewszystkiem z tym najnowszym utworem Millöckera.

Na tej radzie zakończę chyba list dzisiejszy, gdyż i tak dość znaczne przybrał już rozmiary, niech więc pozostanie w całości poświęcony tylko nowościom muzycznym, jakie w tym sezonie światło kiniekietów na scenach tutejszych po raz pierwszy ujrzają.

Wiedeń, 29 listopada.

ELES.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

\*\* Wyrób wódki w Galicyi. W miesiącu październiku r. 1887 wyrobiono w 379 gorzelniach galicyjskich ogółem 3,506,565 opodatkowanych stopni alkoholu. Największa ilość gorzelnia była w ruchu w powiatach skarbowych brodzkim i tarnopolskim po (75) w powiecie brodzkim wyrobiono 811,241, w tarnopolskim 816 239 opodatkowanych stopni alkoholu, następnie w przemyskim (39) 362,939 opodatkowanych stopni alkoholu, w kołomyjskim (38) 338,357, w tarnowskim (33) 228,815, w rzeszowskim (28) 302,934, w krakowskim i stanisławowskim po (20) w pierwszym wyrobiono 103,033, w drugim 210,437, w sanockim (18) 100,698, w lwowskim (15) 102,846, w samborskim (13) 101,881, w nowosądeckim (5) 27,144 opodatkowanych stopni alkoholu.

\*\* Wyrób piwa w Galicyi. W miesiącu październiku r. 1887 ogółem było w ruchu 164 browarów galicyjskich, w których wywarzone 49,172 hektolitry piwa. Najwięcej browarów, bo 25 było w ruchu w powiecie skarbowym rzeszowskim, w których wywarzone 4,859 hekt. piwa, następnie w brodzkim i przemyskim po (21) w pierwszym powiecie wywarzone 4,076 hektolitry piwa, a w drugim 3,541 hekt., w tarnopolskim (17) 5123 hekt. w sanockim (12) 2,161 hekt., w krakowskim i stanisławowskim po (11) w pierwszym 4,558, a w drugim 3,152 hekt., w lwowskim, nowosądeckim i tarnowskim po (9) w pierwszym 1,607, w drugim 2,480 a w trzecim 6,226 hekt., w samborskim (7) 2,568 hekt., w mieście Lwowie (5) 5 910 hekt., w powiecie skarbowym kołomyjskim (4) 835 hekt., w mieście Krakowie (3) 2,076 hektolitry piwa wywarzone.

\*\* Produkcja i sprzedaż soli. W miesiącu październiku r. 1887 wynosiła produkcja soli w Galicyi 102,761 centnarów metr., sprzedaż zaś 112,878 centn. metr. W tym samym miesiącu roku 1886 wynosiła produkcja 92,995 centn. metr., sprzedaż zaś 102,992 centn. metr. Z porównania wypływa, iż w miesiącu październiku roku 1887 wyprodukowano o 9,766 cent. metr. więcej, sprzedano zaś o 9,886 cent. metr. mniej, niż w tym samym miesiącu roku 1886.

\*\* W cukrowni w Sędziszowie powiat Rzeszów, oznajmiono do opodatkowania 49,492,08 centn. metr. buraków surowych.

\* Kolej Karola Ludwika. Od 1 stycznia do 20 listopada b. r. było przychodu na linii Lwów-Kraków 5,296,397 zł. 99 ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 1,283,849 zł. 11 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 210,821 zł. 14 ct., na linii Dembica - Rozwadów 2,962 zł. 54 ct., ogółem 6,794,030 zł. 78 ct. W tym samym okresie roku zeszłego było przychodu na pierwszej linii 4,767,681 zł. 73 ct., na drugiej 1,303,098 zł. 02 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 176,517 zł. 52 ct., ogółem 6,247,297 zł. 27 ct. Od 21 do 30 listopada bieżącego roku wynosił przychód na linii Lwów-Kraków 174,439 zł. 22 ct., na linii Lwów-Brody-Podwoleczyska 45,323 zł. 84 ct., na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 7,652 zł. 49 ct., na linii Dembica-Rozwadów 1,370 zł. 98 ct., ogółem 228,786 zł. 53 ct., a w tym samym okresie roku zeszłego na pierwszej linii 162,460 zł. 33 ct., na drugiej 40,529 zł. 30 ct., a na kolei lokalnej Jarosław-Sokal 7,770 zł. 78 ct., ogółem zaś 210,760 zł. 41 ct.

**\*\* Targ zbożowy. \*** Dnia 6 grudnia 1887 r.

**Lwów.** Za 100 klg. Pszenica czerwona 6.20 do 6.70. Pszenica biała — do —. Pszenica żółta — do —. Żyto 4.35 do 4.80. Jęczmień browarny 3.75 do 6.50. Jęczmień napaszą 3.50 do —. Owies 3.90 do 4.50. Groch do gotowania — do 5.00. Groch na paszę 4.50 do 8.50. Kukurudza — do 5.50. Hreczka — do 5.50. Konieczyna czerwona 30. — do 45. —. Tymotka — do —. Fasola — do 6.50. Bób — do —. Wyka 4. — do 4.60. Rzepak 9.75 do 10.70. Spirytus — do —.

**Tarnopol,** pszenica 6.10 do 6.60, żyto 4.20 do 4.65, jęczmień browarny 3.75 do 6.50, owies 3.70 do 4.30, groch 4. — do 8. —, wyka 3.85 do 4.50, rzepak 9.50 do 10.50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 28. — do 45. —, konieczyna biała 40. — do 48. —, konieczyna szwedzka — do —.

**Podwoleczyska,** pszenica 6. — do 6.50 żyto 4.05 do 4.55, jęczmień 3.50 do 6. —, owies 3.60 do 4. —, groch 4. — do 8. —, wyka 3.75 do 4.35, rzepak n. 9. — do 10.50, lnianka — do —, konieczyna czerwona 27. — do 40. —, konieczyna biała 37. — do 50. —, konieczyna szwedzka — do —.

**Jarosław,** pszenica 6.35 do 7. —, żyto 4.50 do 5. —, jęczmień 4. — do 6.50, owies 4. — do 4.75, groch 4.75 do 8.50, wyka 4.10 do 4.80, rzepak 10. — do 10.70, lnianka — do —, konieczyna czerwona 34. — do 46. —, konieczyna biała 40. — do 55. —, konieczyna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka. Chmiel od 25. — do 45. — zł. za 56 kilo, loco Lwów, bez odbiorcy.

Nowy chmiel od 50 do 75 zł. za 56 kilo.

Okowita gotowa za 10.000 litrów prec. loco Lwów 23. — do 24.50 zł.

Sprzedż gotowego ziarna tylko po niższej cenie możliwa.

\*) Przedruk wzbroniony.

**Wiedeń, 6 grudnia. (Telegram Gazety Lwowskiej).** Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono 2657 sztuk opasowego i 873 sztuk chudego, ogółem 3530 sztuk bydła. Pomiędzy temi z Galicyi przypędzono 410 sztuk opasowych i 52 sztuk chudych, z Bukowiny opasowych 334 i chudych 8 sztuk. Ogółem przypędzono o 119 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi przypędzono o 116 sztuk więcej niż zeszłego tygodnia. Przobieg targu był z początku dość ożywiony, później nastąpiła pewna ociężałość. Ceny towaru wyborowego nie zmieniły się, ceny towaru średniego nieco spadły. Nie sprzedano 293 sztuk. Płacono: galicyjsko-bukowińskie woły opasowe po 47 do 52 zł., towar przedni po 53 do 57 zł.; węgierskie woły opasowe po 48 do 54 zł., towar przedni po 55 do 59 zł.; z innych krajów koronnych woły opasowe po 48 do 54 zł., towar przedni po 55 do 60 zł., opasowe krowy i buhaje po 40 do 53 zł. za cetnar metryczny towaru zabitego; płacono było chude po 40 do 46 zł. za cetnar metryczny a 20 do 112 złr. za sztukę.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał wczoraj w zamku cesarskim ogólnych posłuchań a wieczorem wyjechał do Gódölo. W połowie bieżącego miesiąca Najw. Dwór przeniesie się z Gódölo na zimowy pobyt do Wiednia.

Prezydent austriackiej dyrekcji towarzystwa kolei państwowych, p. de Serres, wyjechał do Paryża.

Do Wiednia przybył przedwczoraj Ristow basza, generał adjutant sułtana Abdul-Hamida.

Pan Minister handlu — jak donosi *Politische Corr.* — zwołał na d. 12 b. m. ankietę osób fachowych stanu handlowego, celem wysłuchania ich zdania w kwestyi przygotowanego projektu ustawy o urzędzeniu domów składowych i wystawiania kwitów składowych. Z inicjatywy p. Ministra rolnictwa zostali zaproszeni do tej ankiety także przedstawiciele interesów rolniczych.

Dalej donosi przytoczony organ, iż Rząd wysłał dwóch wyższych funkcyjnarzów urzędu budowy państwowych do Landshut w Bawaryi, z poruczeniem zbadania na miejscu dokonywanych wedle nowej metody budowy wodnych na rzece Isar, a to w celu możliwego zastosowania tej metody także w Austrii.

Z San Remo telegrafują do dzienników berlińskich: Stan zdrowia cesarzewicza tak się poprawił, iż dr. Mackenzie mógł odroczyć zapowiedziany swój na 10 grudnia wyjazd do San Remo.

Wedle depeszy berlińskiej wiadomość o podróży do Petersburga hr. Herberta Bismarcka, który miał rzekomo odwiedzić carowi dokumenta sfalszowane, jest nieprawdziwą.

Wszystkie dzienniki niemieckie witają z żywym zadowoleniem wybór Carnota na prezydenta republiki francuskiej.

Opinia prasy europejskiej jest dla nowego prezydenta republiki francuskiej w ogóle przychylną. Korespondenci paryscy dzienników niemieckich donoszą równie o uśmierzeniu się bezwzględności w ogóle przychylną. Korespondent monachijskiej *Allg. Ztg.* pisze: „Tak samo, jak na frakcy republikańskie podzielał wybór Carnota jednocząco, wpłynął też równocześnie uśmierząco na zaniepokojone rzesze paryskie. Na wieść o dokonanych wyborze rozprószyły się groźne tłumy w ulicach Paryża i powróciło wszystko do zwykłego porządku. Prezydentura Carnota rozpoczyna się pod najlepszą wróżbą. Pierwsza próba, której ma dokonać, będzie utworzenie nowego gabinetu. Najbliższemu jednemu ministerstwu nie mogą zagrażać poważne niebezpieczeństwa. Wprawdzie nie można już liczyć przed Nowym Rokiem na ukończenie obrad nad budżetem, ale Izba uchwałić może prowizoryum, a resztę odłożyć do sesji w styczniu.“ Ten sam korespondent zapewnia także, że Freycinet straszący w ostatniej chwili wielu przyjaciół, a Ferry zyskał wiele na urzędowym zrzeczeniu się kandydatury prezydyalnej.

*Fremdenblatt* mówi o nowym prezydencie:

„Nie należy wątpić, że chęć utrzymania pokoju nie opuści pałacu Elizejskiego wraz z Gréyem, spodziewaliśmy się tego po Carnocie nawet wówczas, gdy poważny sposób jego myślenia nie był znany. Jako prezydent republiki ma on przede wszystkim starać się o skonsolidowanie wewnętrznych stosunków i utrzymanie na wodzy takich Rochefortów, Deroulédów, Baslych etc.“

Berlińska *National Zeitung* pisze: W Carnocie, nowo wybranym prezydencie, otrzymuje Francya i republika wielce szanownego reprezentanta najwyższej władzy państwa. Niemcom wystarcza to, że na czele Francji staje mąż, który z powagą traktuje sprawy publiczne.

Podobnie mniej więcej odzywa się *Presse*, mówiąc: „W Carnocie otrzymała Francya za naczelnika męża uznanej prawości; czy jednak wybitne jego talenta kwalifikują go również na męża stanu — to przyszłość okaże. Dotychczas był on zdecydowanym republikaninem, ale nie szedł na oślep, namiętnie, nie wiązał się bezwzględnie ze stronictwem jakimś. Wśród dzisiejszych stosunków wybór ten uważać należy za bardzo trafny i szczęśliwy — dla monarchistów jest on stanowczą porażką.“

*Wiener Sonn u. Montags Ztg.* pisze: „Francya pozostanie na zawsze krajem niespodzianek; Cały świat sądził, że nikt inny tylko Ferry lub Freycinet wyjdzie z urny wyborczej, a tymczasem wybrany został Carnot.“ Po rzuceniu okana stan obecny i zaszłe wypadki, tak się dalej wyraża wspomniany dziennik: „Wielką i nakazującą dla siebie poważanie przedstawia się obecnie wyszadzana Francya, której partje republikańskie, pomimo rozdwojeń, rozbitcia i zawiści, skupiły się w chwili stanowczej i zdobyły na głos jednomyślny i patryotyczny: że najszlachetniejszy jest pierwszym obywatelom ojczyzny.“

Według doniesień z Londynu, *Times* poczytują wybór Carnota jako tryumf pokonu.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 6 grudnia. (Tel. pryw.)** Starszy radca skarbowy i szef biura prezydyalnego w Ministerstwie skarbu, dr. Witold Korytowski, został mianowany radcą sekcijnym w temże Ministerstwie.

**Peszt, 6 grudnia. (Tel. pr.)** W kołach węgierskich panuje niezadowolenie z powodu, że rząd niemiecki, jeszcze przed legislacyjnym

przyjęciem projektu podwyższenia cel zbożowych, zaprowadził wyższe cła w drodze administracyjnej. Istnieje tu zamiar zaprowadzenia wyższych cel na wyroby przemysłu niemieckiego tytułem represalij.

**Zagrzeb, 6 grudnia.** Sejm kroacki został odroczone do nieoznaczonego terminu.

**Sofia, 6 grudnia.** Zgromadzenie narodowe obradowało wczoraj dalej nad przedłożeniem o radach generalnych. Rozprawa była chwilami burzliwą.

**Rzym, 6 grudnia.** Według najnowszych relacyj runęło w Bisignano skutkiem trzęsienia ziemi 900 domów, 22 osób utraciło życie, a 60 odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Szkody zrządzone katastrofą reprezentują około miliona li-rów.

**Berlin, 6 grudnia. (Tel. pryw.)** Komisya dla podwyższenia cel zbożowych odbyła wczoraj posiedzenie, na którym postawiono wnioski co do zmiany projektu rządowego w tym kierunku, ażeby cła nie zostały znacznie, lecz tylko o pewien procent podwyższone. Nawet dotychczasowi zasadniczy przeciwnicy podwyższenia cel oświadczają się obecnie za potrzeba pewnego podwyższenia cel zbożowych.

**Paryż, 6 grudnia.** Sprawozdania prefektów stwierdzają, iż wybór nowego prezydenta Sadi Carnota sprawił we wszystkich departamentach wyborne wrażenie.

**Paryż, 6 grudnia.** Prezydent Carnot przyjmował wczoraj pomiędzy innymi Gobleta i Clémenceau. Dzisiaj odbywają się dalsze przyjęcia.

Słychać, iż nowy gabinet ukonstytuuje się przed czwartkiem, w którym dniu Izba deputowanych otrzyma orędzie prezydenta. Po uchwaleniu budżetu prowizorycznego Izba zostanie zamkniętą.

Prezydent poruczy prawdopodobnie Gobletowi utworzenie nowego ministerstwa, w którym zatrzymają swoje dotychczasowe teki Rouvier i Flourens.

**Bern, 6 grudnia.** Prezydent Matt, otwierając tegoroczną sesję prawodawczą, zaznaczył jako jej zadanie: wykończenie dzieła konstytucyjnego, zaprowadzenie obywatelstwa związkowego, zabezpieczenie przeciw różnego rodzaju wypadkom, ochronę produkcyi krajowej za pomocą nowej taryfy cłowej, i podniesienie siły zbrojnej przez zaprowadzenie karabinu małego kalibru.

**Londyn, 6 grudnia.** Zmarł tutaj były ambasador angielski przy rządzie republiki francuskiej, lord Lyons.

**Kairo, 6 grudnia.** Donoszą w formie pogłoski, że misya angielska dotarła do władcy Abisynii.

**Waszyngton, 6 grudnia.** Kongres został przedwczoraj otwarty. Powołany na prezydenta Izby reprezentantów demokrata Carlisle wypowiedział mowę, w której podniósł potrzebę rewizyi ustaw fiskalnych i obniżenia taryf, a to celem powstrzymania niebezpiecznego gromadzenia pieniędzy w kasach państwowych. Ze strony rządu zapowiedziano wniesienie bilu, mającego na celu ograniczenia emigracyi. Według tego bilu, każdy z emigrantów będzie musiał wykazać się świadectwem konsula amerykańskiego z odnośnego kraju, iż gozden jest uzyskać obywatelstwo amerykańskie. Bez takiego świadectwa, wstęp na ziemię Stanów zjednoczonych będzie wzbroniony.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5 grudnia 1887, godzina 1 min. 40. Alp. Tow. gór. 23.90 Węg. akcyje kredyt. 286. —, Akcyje anglo-austr. 111.50, Akcyje banku Union 211.50 Akcyje kolei Karola Ludwika 206.75, Akcyje kolei północnej 255.50 Akcyje kolei południowej 88.90, Akcyje kolei Alföld 178. —. Akcyje kolei Elżbiety 222.70 Akcyje kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229. — Akcyje kolei węg. północno-wschodniej 159. — Wiedeńskie losy 133.75. Akcyje kolei Rudolfa —, Akcyje kolei Albrechta —, Węgierskie obligacye państw. w złocie —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104.25, Losy regulacyi Cisy 123.70 Losy tureckie —, 4%. Węgierska renta złota 99.90, Akcyje związkowego banku 91.50, Akcyje banku obrotowego —, Akcyje kolei państwowej —, Rubel papierowy 1.10 85, Węgierskie losy 125. —, Marka niemiecka —, kolej Karola Ludwika —, akcyje tytoniowe —, Akcyje Banku dla krajów koronnych 222.90. — Usposobienie silne.

Wiedeń, 5 grudnia 1887, godzina 5 minut 30. Akcyje kredytowe 280.70 Anglo-Austr. —, Unionbank —, Kolej Karola Ludwika 207. —, Południowa —, Renta papierowa 81.40, Galic. listy zastawne —, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —, Galicyjski bank rustykalny —, Losy z roku 1883 —, Napoleondor 9.96. —, Rubel papierowy —.

Wiedeń, 6 grudnia 1887 r. godzina 10 min. 35. Akcyje kredytowe 280. —, Anglo-Austr. —, Unionbank 211.50, Kolej Karola Ludwika 207.25. Południowa 89.25, Renta papierowa —, 5%. Galic. hip. listy zastawne 102.25 (alic. oblig. indemn. —, do —, 4 1/2% listy zastawne banku krajowego 95.25 4 1/2% pożyczka krajowa z 1883 roku —, Napoleondor 9.95-50, Rubel papierowy —, Usposobienie mdłe.

**Telegramy zbożowe z d. 5 grudnia 1887, Wiedeń:** Pszenica za 100 kilo — do — złr., żyto — do — złr., jęczmień — do — złr., kukurudza — do —, złr., owies —, do —; okowita per 10.000 litr procent 25.37 do 25.62 złr. Szczecin: Pszenica —, rzepak —, spirytus —, kukurudza —, Kolonia —, rzepak — do — zł., 100 kilogr. na wiosnę Budapeszt: Pszenica na wiosnę 7.25 do 7.28 zł. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 159.50 do —, żyto — m. spirytus 96.80, rzepakowy olej —, Paryż: mąka 50.10 kilogr. —, olej rzepakowy —, fr., spirytus —, —.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Kreschowiecki.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc grudzień: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. Z *Przewodnikiem* za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc grudnia w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu, prosimy o wczesne nadsyłanie przedpłaty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego, teatralnego i artystycznego“, sawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie o połowę niższej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać warszawski tygodnik ilustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po następującej cenie:

**We Lwowie:** miesięcznie 50 ct., kwartalnie 1 zł. 50 ct.  
**Na prowincyi:** miesięcznie 80 ct., kwartalnie 2 zł. 40 ct.

Pociągi kolejowe

podług zegara lwowskiego. przychodzą do Lwowa:

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 minut 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 minut 35 przed południem pociąg mieszany, o godz. 7 minut 6 wieczór pociąg lokalny.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 24 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy pociąg osobowy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mieszany.

Z Podwoleczysk: na dworzec Pedzameze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano pociąg, osobowy i o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mieszany.

Ze Stryja: o godz. 8 min. 59 rano i o godz. 4 min. 35 po południu pociąg osobowy a o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy

Ze Stanisławowa do Lwowa o godz. 6 min. 36 wieczór pociąg mieszany, o godz. 9 min. 35 rano pociąg osobowy i o godz. 9 min. 29 pociąg mieszany.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po

południa pociąg mieszany, o godz. 8 m. 10 rano pociąg lokalny.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe pociąg mieszany i o godz. 11 m. 6 w nocy pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z głównego dworca o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 m. 25 wiecz. pociąg osobowy.

Do Podwoleczysk z dworca Pedzameze, o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mieszany i o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg osobowy.

Do Stryja: o godz. 8 min. 04 wieczór i o godz. 11 minut 47 przed południem pociąg osobowy a o godz. 6 min. 30 rano pociąg osobowy.

Do Stanisławowa ze Lwowa o g. 9 min. 34 rano pociąg pospieszny, o godz. 6 min. 35 wieczór pociąg osobowy i o godz. 5 min. 20 wieczór pociąg mieszany.

C. k. generalna Dyrekcya kolei państwowych. Wyciąg

z rozkładu jazdy od 1go października 1887. Zegar peszteński

Odjazd ze Lwowa:

Godz. 11 min. 27 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Godz. 7 min. 44 wieczór pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa i Zwardonia.

Godz. 6 min. 10 przed połud. pociąg osobowy do Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Lwowa:

Godz. 8 min. 39 przed połudn. pociąg osobowy ze Zwardonia, Chyrowa i Stryja.

Godz. 4 min. 15 po połud. pociąg osobowy z Chyrowa, Stryja, Husiatyna, Stanisławowa

Godz. 1 min. 15 w nocy, pociąg osobowy z Husiatyna, Stanisławowa, Chyrowa, Stryja i Ławocznego.

Przychodzą do Stanisławowa:

Godz. 8 min. 35 przed połud., osobowy pociąg z Husiatyna.

Godz. 9 min. 02 przed połudn., osobowy pociąg ze Zwardonia, i Stryja.

Godz. 5 min. 37 po połudn. pociąg osobowy z Husiatyna.

Godz. 5 min. 51 po połud., osobowy pociąg z Chyrowa, Lwowa, Stryja.

Odjazd ze Stanisławowa:

Godz. 9 min. 45 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Lwowa i Chyrowa.

Godz. 9 min. 58 przed połud. osobowy pociąg do Husiatyna.

Godz. 6 min. 28 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, i Zwardonia.

Przychodzą do Ławocznego:

godz. 11 min. 18 przed połudn. ze Lwowa i Chyrowa pociąg mieszany.

Odjazd z Ławocznego:

Godz. 6 min. 23 wieczór, pociąg mieszany do Stryja, Lwowa, Zwardonia i Chyrowa.

Godz. 1 min. 15 w nocy, osobowy pociąg z Lwowa, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja.

Godz. 3 min. 4 rano, pociąg osobowy do Stryja, Lwowa, Stanisławowa i Husiatyna.

Przyjechali do Lwowa dnia 6 grudnia 1887.

Hotel George'a

Pp. B. Schütz z Tarnopola, K. Morawski z Krakowa, M. br. Błazowski z Nowosiołek.

Hotel Langa.

Pp. R. Gilewicz z Buczacza, S. Deuches z Wiednia, J. Hirschsohn z Wiednia, S. Grünberg z Brodów.

Hotel Warszawski.

Pp. L. hr. Starzeński z Podkamienia, A. Chwalibogowski z Bolechowa, T. Siegalwicz z Zabłotowa.

W TEATRZE hr. SKARBKA

we wtorek dnia 6 grudnia 1887

Pierwszy występ gościnny pana

Mieczysława Kamińskiego

pierwszego tenora teatrów warszawskich

Żydówka

opera w 6 aktach Halevyego.

Początek o godzinie 7-mej wieczór.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej. Lwów dnia 5 grudnia 1887

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'wzięta' for various goods like 'Akcyje za sztukę', 'Lisy dłużne', 'Dukat cesarski', etc.

Kurs giełdy wiedeńskiej. z dnia 3 grudnia 1887

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'wzięta' for 'Dług państwa', 'Akcyje', 'Lisy', etc.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'wzięta' for 'Lisy zastawne losowane', 'Obligacje', 'Lisy', etc.

Table with columns for 'płaca żądaj' and 'wzięta' for 'Losy miasta Krakowa', 'Dukat cesarski', 'Kurs złota', etc.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. 14713 (8397 3-3) C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu zawiadamia, że na zaspokojenie 8 rat zaległych i reszty kapitału 180 zł. 92 ct. wa. zpn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 44, w Tonstolugu położonej, wedle wykazu hip. l. 40, Jaśka Bryłaka własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacji, na rzecz ek. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 23 grudnia 1887 i dnia 27 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania 1000 złr. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedana zostanie. Wadyum wynosi 10 proc. ceny powyższej jako przyjętej wartości. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg hip. realności przejrzeć można w tut. registraturze. Tarnopol, 31 sierpnia 1887.

zefe Herscha 2 im. Ornsteina i Julii Ornstein zam. Wechsler. wedle wyk. hip. 491 dz. II miasta Lwowa, karty B. poz. 3, 4, 5 i 6 należącej realności pod l. 554 1/2, we Lwowie położonej, na którym terminie realność ta nawet niżej ceny wywołania 37896 złr. 92 ct., jednak nie niżej jednej trzeciej części takowej, sprzedana zostanie, że jako wadyum kwota 1894 złr. 50 ct. złożoną być ma, warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 7 maja 1887 rzeczowe prawa na wspomnianą realność nabyli, lub któryby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu doręczoną być nie mogły, adwokat doktor Horvath kuratorem: a jego zastępcą adwokat dr. Nathansohn ustanowieni zostali. Lwów, 19 listopada 1887.

w 3/5, zaś do Eweliny z Liepschützów Steinhausowej, Sabiny Liepschütz i nieletniej Tauby Liepschütz, każdej z nich w 1/6 części własnej. Sprzedaż odbędzie się przez publiczną licytację w sądzie tut. w jednym terminie na dzień 10 stycznia 1888 o godzinie 10 rano oznaczonym. Cenę wywołania stanowiąc będzie wartość szacunkowa 110.000 zł. w. a., poniżej której lub w ogóle za jakąkolwiek cenę realność ta sprzedana być może. Wadyum przy licytacji złożyć się mające, wynosi 5500 zł. w. a. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego. O rozpisaniu tej licytacji otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. główny Urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratora skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, następnie wierzyciele z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomi, tudzież ci wierzyciele, którzyby po dniu dzisiejszym do hipoteki realności pod lk. 4 i 5 w Tarnowie na Zawalu weszli lub któryby uchwała niniejsza z jakiego innego powodu doręczoną nie została, do rąk kuratora, mianowanego uchwałą tutejszego sądu z d. 17 lutego 1886 l. 19937 w osobie adw. Pietrzyckiego ze substytucją adw. Ringelheima. Tarnów, 20 października 1887.

L. 5728 (8246 1-3) C. k. sąd powiatowy obwieścza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego 8 rat po 9 zł 75 kr. z pn. we Lwowie, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie, w dniu 9 stycznia, 6 lutego i 5 marca 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację realności pod lk. 17 w Skrzypnem, l. wyk. 32 i 4/6 wykazu l. 33, Katarzyny Jamrych własnej. Cena wywołania 400 zł. Wadyum 40 zł. Kuratorem wierzycieli p. Jan Trybulec z Nowego Targu. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Nowy targ, 20 września 1887.

L. 19661 (8353 3-3)  
 C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że w celu wydzierżawienia stacyi myta drogowego i mostowego w następującym wykazie poszczególnionych na rok 1888 lub na lata 1888 i 1889 lub wrześnie na lata 1888, 1889 i 1890 odbędzie się pod warunkami w ogłoszeniu licytacji Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcji skarbu z dnia 18 września 1887 l. 63330 zawartymi na dniu 12 grudnia 1887 od godziny 9 rano do 2 po południu na pojedyncze stacye trzecia publiczna ustna licytacya.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi natychmiast po ukończeniu ustnej licytacji. Pisemne oferty na których powierzchni części należy uwidocznić nazwę stacyi mytnej do której oferta się odnosi i zaopatrzone w wadyum w wysokości 1/4 części ceny wywołania należy wnieść najdalej do 11 grudnia 1887 do godziny 2 po południu do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu. Chęć licytowania mający winni złożyć do rąk komisji licytacyjnej jako wadyum 6 części wywołania. Dalsze warunki licytacyjne można przed licytacją w zwykłych godzinach urzędowych w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu i w dotyczących Nadzorach c. k. straży skarbowej przejrzeć.

L. porządk.	Nazwa stacyi mytnej i rodzaj tejże.	Nazwa drogi	Taryfa		Cena wywołania w wal. a.	Uwaga
			Myta drogowe za kilometr.	Myta mostowe po dług klasy		
1	Chruslice myto drogowo	Gościeńce karpacki (ku Tatrom)	24	—	1937	Licytacya odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Nowym Sączu.
2	Grybów myto drogowo	ddto	16	—	1438	
3	Mszana dolna myto drogowo	ddto	16	—	462	
4	Dobra myto drogowo, mostowe	ddto	16	III	250	
5	Jordanów myto drogowo, mostowe	ddto	24	II	1230	
6	Szymbark mytr mostowe	ddto	—	III	1940	
7	Skomielnia biała myto drogowo i mostowe	Gościeńce myślenicki	16	III	1915	
8	Peim myto mostowe	ddto	—	II	1710	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.  
 Nowy Sącz dnia 22 listopada 1887.

L. 5326 (8408 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi, celem zaspokojenia sumy dłużnej 274 zł. aw. zpn., egzekucyjną sprzedaż realności w Łysokani pod nr. 7 położonej, lwh. 48 gm. kat. Grodkowice objętej, a Wojciecha Kucharskiego własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, w dwóch terminach licytacyjnych, dnia 12 grudnia 1887 i 16 stycznia 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem. Cena wywołania realności tej wynosi 1550 zł. Wadyum zaś 155 zł. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej. C. k. sąd powiatowy. Niepołomice, 28 września 1887.

Preise, jedoch mit Vorbehalt der in der Exekutionsnovelle enthaltenen Vorschriften vorgenommen werden.  
 Vadium beträgt 400 fl. OEw.  
 Die näheren Bedingungen, der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug sind hiergerichts einzusehen.  
 K. k. städt. delegt. Bezirksgericht Tarnopol, 27 August 1887.

L. 6738 (8376 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Jasle zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Leśniaka w kwocie 100 zł. a. w. z pn., odbędzie się publiczna sprzedaż realności Maryanny z Raków Rączkowej, nk. 20 w Krajowicach, wyk. hip. l. 20, w dwóch terminach dnia 19 grudnia 1887 i 19 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie. Cena wywołania 592 zł. 87 1/2 ct. Wadyum 60 zł. Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Adam Adamski adw. w Jasle. C. k. sąd powiatowy. Jasło 4 października 1887.

L. 10603 (8332 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnopolu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 10 rat po 8 zł. 83 ct. w. a. i resztującego kapitału 131 zł. 51 ct. i 12 zł. 95 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 136, w Romanówce położonej, wedle wyk. hip. l. 58 tejże gminy objętej, Hrycia, Stefana i Maryi Fesołowicz własnej, w tut. c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacji, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 22 grudnia 1887, 20 stycznia i 24 lutego 1888, każdym razem o godzinie 9 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze. Tarnopol, 7 czerwca 1887.

L. 14714 (8331 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia, że na zaspokojenie zaległych rat i reszty sumy 175 zł. 46 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62, w Horadzyszczy położonej, wedle wyk. hip. l. 133, Iwana Kuźmy własnej, w tut. c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 22 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 38, według wyk. hip. 86 i 87 ks. gr. Dubowica, Jewdochy i Iwana Pryjmiczów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, pto 100 zł. z pn. Cena wywołania 180 i 20 zł. Wadyum 20 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 lutego 1888, godzinę 4 po południu. Wojniłów, 22 lipca 1887.

L. 14714 (8331 3-3)  
 C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu zawiadamia, że na zaspokojenie zaległych rat i reszty sumy 175 zł. 46 ct. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod lk. 62, w Horadzyszczy położonej, wedle wyk. hip. l. 133, Iwana Kuźmy własnej, w tut. c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 22 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 38, według wyk. hip. 86 i 87 ks. gr. Dubowica, Jewdochy i Iwana Pryjmiczów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, pto 100 zł. z pn. Cena wywołania 180 i 20 zł. Wadyum 20 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 lutego 1888, godzinę 4 po południu. Wojniłów, 22 lipca 1887.

zonej, wedle wyk. hip. l. 133, Iwana Kuźmy własnej, w tut. c. k. sądzie, w drodze publicznej licytacji na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego, dnia 22 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888, o godzinie 10 rano, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszym terminie realność ta, tylko za cenę wywołania 500 zł. w. a. lub wyżej, zaś na drugim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 pre. ceny powyższej, jako przyjętej wartości. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tut. registraturze. Tarnopol, 31 sierpnia 1887.

L. 3380 (8382 3-3)  
 W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniu 23 grudnia 1887 i 27 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 lutego 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 38, według wyk. hip. 86 i 87 ks. gr. Dubowica, Jewdochy i Iwana Pryjmiczów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, pto 100 zł. z pn. Cena wywołania 180 i 20 zł. Wadyum 20 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Wincentego Czechowicza c. k. notaryusza w Wojniłowie. W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 lutego 1888, godzinę 4 po południu. Wojniłów, 22 lipca 1887.

L. 5135 (8245 2-3)  
 C. k. sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia resztującej pretensji Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, przeprowadzi egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności l. wyk. 108, 109 w Ponicach, Stanisława Skawskiego własnej na terminie w dniu 9 stycznia 1888, o godz. 10 rano, nawet poniżej ceny szacunkowej. Cena wywołania 400 zł. Wadyum 20 zł. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Jana Trybuleca z Nowogotargu. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze. Nowy targ, 28 września 1887.

L. 8271 (8474 1-3)  
 C. k. sąd pow. w Sniatynie ogłasza, że na zaspokojenie pretensji Gerszona Eisenkrafa w kwocie 750 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzek. publiczna sprzedaż pod poz. 2, 7, 9 i 11 stanu biernego wyk. hip. l. 485 gminy Uście na rzecz dłużnika Kałmana Manhardta zaindebentowanych kwot 510 złr. wraz 6-pre. odsetkami od 8 października 1878 i 1212 złr. 50 ct. wraz z 15-pre. odsetkami od 1 marca 1874 i kosztami sporu 43 złr. 41 ct. 3 złr. 53 ct. 5 złr. 36 ct. 10 złr. 39 ct. Cena wywołania 3589 złr. 26 ct. Wadyum 717 złr. 80 ct. Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach dnia 7 grudnia 1887 i 12 stycznia 1888 o godz. 19 rano z tem, że powyższe kwoty na terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na drugim ter-

L. 33059 (8254 2-3)  
 W celu wydzierżawienia prawa poboru myta na niżej poszczególnionych stacyach rozpisuje się pod warunkami w drukowanym ogłoszeniu c. k. krajowej Dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 18 września 1887 l. 63330 poszczególnionymi ponowną publiczną licytacją, która się odbędzie na dniu 13 grudnia 1887 między godziną 9 rano, a godziną 2 po południu w tarnopolskiej c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu.

L. licząca	Nazwa Stacyi mytowej i rodzaj tejże	Pozy-cya taryfy	Cena wywołania na jeden rok w wnosil	Wadyum wynosi	Uwaga
1	Czartorya myto drogowo i mostowe	Podolski gościeńce	16	II	6510 178
2	Krowinka myto drogowo i mostowe	Podolski gościeńce	16	II	3932 655
3	Mszaniec myto drogowo	Podolski gościeńce	16	—	1067 1067

Pisemne oferty zaopatrzone w odpowiednie wadya mogą być wnoszone do c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu najpóźniej do 2 godziny po południu dnia 12 grudnia 1887.

Tak ustne jako też pisemne nadaże mogą być wnoszone na jednoroczny, dwuletni lub trzyletni peryod dzierżawy. Bliższe warunki licytacji mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcji skarbu w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.  
 Tarnopol, dnia 25 listopada 1887.

minie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedane będą. Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze. Oczem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Dawidowicza w Sniatynie. Sniatyn, 30 września 1887.

L. 8513. (8473 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy w Sniatynie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensji Leizora Henola w kwocie 90 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż realności niegdziej Petra Iwanec obecnie Bogdana Zadurowicza wedle wyk. hip. l. 60 gminy Orelec własnej. Cena wywołania 1000 złr. Wadyum 50 złr. Licytacya ta odbędzie się odnośnie do obwieszczenia z dnia 21 września 1886 l. 8470, 7 grudnia 1887 o godz. 10 rano, na którym takowa i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze. Oczem strony i niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora adw. dr. Szafera w Sniatynie. Sniatyn, 16 września 1887.

L. 44033 (8256 2-3)  
 C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu, w celu zaspokojenia pretensji firmy: Tarnopolski młyn parowy Samuela Galla i synów w kwocie 1000 zł. w. a. z pn., odbędzie się d. 12 stycznia i 16 lutego 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem, przymusowa licytacya 1/4 części do Samuela i Ryfki Süß, wedle wyk. hip. miasta Lwowa l. 567 B. poz. 11 należących, realności pod lk. 622 1/4 we Lwowie położonej, na których mianowicie na pierwszym terminie te 1/4 części realności tej tylko wyżej ceny wywołania 3264 zł. 38 1/2 ct., lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś nawet niżej ceny wywołania sprzedane zostaną, że jako wadyum kwota 326 zł. 44 ct. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnego wierzyciela Stanisława Jakóbowskiego, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, t. j. po dniu 1 października 1887 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwaly sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Szwedzicki kuratorem, a jego zastępcą adw. dr. Ballo mianowany został. Lwów, 5 listopada 1887.

L. 2583 (8455 1-3)  
 C. k. sąd powiatowy przeprowadzi w dniu 10 stycznia, 14 lutego i 20 marca 1888 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności l. k. 110-375 w Mielcu położonej, Mateusza Szczerbickiego i masy spadkowej Maryanny Szczerbickiej własnej na zaspokojenie pretensji zakładu kredytowego włościańskiego w resztującej kwocie 133 zł. 50 kr. w. a. zpn. Cena wywołania wynosi 400 zł. w. a. Wadyum 40 zł. w. a. Bliższe warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisanja przejrzeć można w registraturze sądowej. Mielec, dnia 14 sierpnia 1887.

Celem zabezpieczenia stacy mytniczych w Kołomyjskim powiecie skarbowym rospisuje się niniejszem odnośnie do podanych w obwieszczeniu wys. c. k. krajowej dyrekcji skarbu z 18 września 1887 l. 63330 warunków publiczną licytację a to na następujące stacje mytnicze.

Licz. porządko.	N a z w a		Pozycje taryfy		Cena wywołania na jeden rok	Licytacja od będzie się w s. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Kołomyjach w dniu
	stacy mytniczej — rozdaj teje	gościńca	myto drogowe i mostowe w zł. za kilotr.	myto mostowe według klasy		
1	Kułaczn	Podbezkidzki	16	—	3673	13 grudnia 1887 od 8 do 12 godziny przed połud.
2	Kwozd	ddto	16	—	686	ddto
3	Barszczów myto drogowe i mostowe	ddto	16	I	2450	ddto
4	Orelce myto drogowe i mostowe	ddto	16	II	1837	ddto
5	Iwanowce myto drogowe i mostowe	ddto	16	II	4800	ddto
6	Szewelówka myto drogowe i mostowe	ddto	16	I	4950	ddto
7	Nadwórna myto drogowe i mostowe	ddto	8	III	1086	ddto
8	Wierzbowice myto drogowe	Pokucki	16	—	1825	14 grudnia 1887 od 8 do 12 god. przed południem.
9	Horodenka myto drogowe	ddto	16	—	1337	ddto
10	Uścieczko myto drogowe i mostowe	ddto	16	I	920	ddto
11	Koców — Wierzbowice myto drogowe i mostowe	ddto	16	III	4622	ddto
12	Kuty myto drogowe i mostowe	ddto	8	II	2675	ddto
13	Zaleszczyki nr. I myto drogowe	Podolski	24	—	3355	ddto
14	Mikuliczyn myto drogowe i mostowe	Delatyński	16	III	2030	ddto
15	Jabłonów myto drogowe i mostowe	Pokucki	16	III	4725	ddto

Pisemne należycie opieczetowane w 1/6 części ceny wywołania jako poręczne zaopatrzone oferty wnosić należy najdalej do godziny 2 po południu dnia ustną licytację poprzedzającego, na ręce urzędnika c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Kołomyjach.

Po ukończeniu ustnej licytacji nastąpi otwarcie ofert. Szczegółowe warunki licytacyjne przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w c. k. powiatowej dyrekcji skarbu.

C. k. powiatowa dyrekcja skarbu  
Kołomyja, dnia 23 listopada 1887.

L. 20339 (8372 3-3)  
C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Walkera, przeciw Dankowi Nosalowi, o zapłacenie kwoty 8 zł. 50 ct. a. w., przeprowadzoną zostanie na dniu 30 grudnia 1887 i na dniu 31 stycznia 1888, każdym razem o godzinie 10 przed południem, w sądzie biuro nr. 27, przymusowa sprzedaż realności, dłużnika własnej, w Pikulicach pod lk. 99 położonej, wyk. hip. l. 107, ks. gr. gminy Pikulice objętej.  
Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 400 zł.  
Wadyum 10 pre. tej sumy.  
Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej teje, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania sprzedana zostanie.  
Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hip. można przejrzeć w registraturze.  
Przemyśl, 16 listopada 1887.

L. 6585 (8445 2-3)  
W dniu 1 grudnia 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji przeciw Michałowi Lowiczowi o 21 rat po 40 zł. i reszta kapitału 376 zł. 46 ct. egzekucyjna publiczna sprzedaż w urodze licytacji realności dłużnika pod lk. 88 w Mizaniu położonej ciału tabularne stanowiącej, a sprzedaż ta nastąpić będzie mogła także poniżej ceny wywołania za jaką bądź cenę.

Cena wywołania wynosi 1200 zł. Wadyum 120 zł.  
Resztę warunków licytacyjnych według tusądowej uchwały z dnia 15 marca 1887 l. 2551 przejrzeć można w tusądowej registraturze.  
Dolina, dnia 30 września 1887.

L. 3730 (8431 2-3)  
W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 grudnia 1887, 26 stycznia 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 lutego 1888 nawet niższej takowej, licytacja realności l. 75 według wykazu hip. l. 239 Bazylego Posackiego własnej, na rzecz c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie pto 624 zł. 33 ent. i 62 zł. 41 ent.  
Cena wywołania 900 zł.  
Wadyum 90 zł.  
Resztę warunków, akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem c. k. notariusza p. Bronisława Gumińskiego.  
Dolina, dnia 28 lipca 1887.

### Upadłości.

L. 5631 (8419 2-3)  
C. k. sąd obwodowy w Wadowicach ogłasza wdrożone postępowanie konkursowe do majątku L. (Leizera) Grünbauma prze-

mysłowca, w Oświęcimie zamieszkałego, a to do całego ruchomego gdziekolwiek znajdującego się i do nieruchomego majątku, położonego w krajach, w których ustawa z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Józef Krzypela, c. k. sędzia powiatowy w Oświęcimiu, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Nowak w Oświęcimiu, ze substytucją p. Franciszka Knichinickiego z Oświęcimia.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania wydziału wierzycieli, wyznacza się termin na dzień 15 grudnia 1887, o godzinie 10 przed południem, w biurze komisarza konkursowego, na którym stawić się mają wierzyciele z dokumentami rozszczenia ich wykazującami.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej rozszczenia mający, chociażby o takowe nawet i spory wytoczonymi byli, powinni takowe do dnia 16 lutego 1888 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw także zagrożonych, w sądzie obwodowym, lub u komisarza konkursowego zgłosić i na terminie w dniu 15 marca 1888 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającym przed komisarzem konkursowym, do likwidacji i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w § 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnym terminie stawiającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Wierzyciele, którzy w Oświęcimiu lub w pobliżu nie mieszkają, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika, tamże zamieszkałego, w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzezonym na ich niebezpieczeństwo i koszt zostalby kurator ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej. Wadowice, 26 listopada 1887.

L. 23533 (8420 2-3)  
C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, iż komisarzem konkursowym upadłości Salomona Schmieda, kupca w Brakowie, w miejscu c. k. rady Franciszka Matyasza ustanowiono c. k. sekretarza sądowego Mieczysława Szybalskiego.  
Kraków, 2 września 1887.

### Kuratele.

L. 6480 (8433 2-3)  
Michał Czorny, rolnik ze Smolina został uznany za marnotrawcę. Kuratorem mianowany Józef Maksymiec, rolnik ze Smolina.  
C. k. sąd powiatowy.  
Niemirów, 31 października 1887.

L. 6622 (8432 2-3)  
Stach Fircowicz, rolnik ze Smolina został uznany za marnotrawcę, a kuratorem jego mianowany Iwan Iwaniec, rolnik ze Smolina.  
C. k. sąd powiatowy.  
Niemirów, 31 października 1887.

L. 6045 (8435 2-3)  
Opieka nad Marcinem Hopkowiczem z Dzierzaniu na czas nieograniczony przedłużona. Opiekunem jest Józef Terlecki z Pałesnicy.  
C. k. sąd powiatowy.  
Wojnicz, dnia 14 października 1887.

L. 11503 (8381 2-3)  
Onufry Gawadza z Krzywotuł starych u znany marnotrawcą, kurator Jakób Macoszak.  
C. k. sąd powiatowy.  
Tyśmienica, 16 listopada 1887.

L. 11309 (8380 2-3)  
Pawło Michałyszyn z Krzywotuł starych uznany marnotrawcą. Kurator tegoż Jurko Michałyszyn także.  
C. k. sąd powiatowy.  
Tyśmienica, dnia 4 listopada 1887.

L. 33501 (8311 3-3)  
C. k. sąd powiatowy cywilny w Krakowie ustanawia dla Ewy Freilich uchwałą c. k. sądu krajowego w Krakowie z 15 lipca 1887 l. 18540 za umysłową chorą uznaną kuratorem jej ojca Gazara Freilicha.  
Kraków, dnia 14 października 1887.

L. 26195 (8259 3-3)  
Hygin Lesicki urzędnik kolei państwowej we Lwowie został uznany uchwałą

c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 28 kwietnia 1887 do l. 15803 umysłowo chorym.

Kuratorem dla tegoż ustanowiono p. Lubina Lisickiego urzędnika kolei czerniowieckiej we Lwowie.

Z c. k. sądu powiatowego m. dl. We Lwowie, 5 czerwca 1887.  
Rada c. k. sądu krajowego.

L. 6290 (8247 3-3)  
Dla uznanego za marnotrawcę Ilka Repe z Czyszek ustanowiono Pańka Sawulę z Czyszek kuratorem.  
C. k. sąd powiatowy.  
Olesko, 16 października 1887.

### Konkursy.

L. 6634 (8464 1-3)  
Przy sądach powiatowych w Brzostku, Frysztaku, Jordanowie, Makowie, Milówce, Głogowie, Krynicy, Krościenku i Czarnym Dunajcu, systemizowane zostały posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w XI klasie rangi z roczną płacą po 600 złr. dodatkiem aktywalnym 120 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o te lub inne przy sądach powiatowych opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy do 10 stycznia 1888 a mianowicie o posadę: w Brzostku i Frysztaku, do Prezydium sądu obwodowego w Tarnowie; w Jordanowie, Makowie i Milówce do Prezydium sądu obwodowego w Wadowicach; w Głogowie do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie; w Krynicy, Krościenku i Czarnym Dunajcu, do Prezydium sądu obwodowego w Nowym Sączu.  
Prezydium sądu wyższego  
Kraków, 1 grudnia 1887.

L. 43 (8400 3-3)  
C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach poszukuje 2 dyetaryuszów z prędkim i czytelnym pismem dokładnie obznajomionych z manipulacją cywilną i karno sądową za miesięcznym wynagrodzeniem 20 złr. do 25 złr.  
Kandydaci zgłosić się mają natychmiast. Bohorodczany, 1 grudnia 1887.

L. 36680 (8416 3-3)  
Konkurs  
na posady: zarządcy przy c. k. urzędzie pocztowym w Podwoleczyskach i kasyera przy c. k. urzędzie pocztowo-telegraficznym w Krakowie z poborami IX klasy rangi i kanęją w kwocie jednorocznej płacy.  
Podania należy wnieść najpóźniej do 24 grudnia br. w c. k. dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.  
Lwów, dnia 29 listopada 1887.

L. 16665 (8324 3-3)  
Celem obsadzenia posady sługi szkolnego przy c. k. seminarium nauczycielskim męskim we Lwowie, rozpisuje się konkurs z terminem do końca grudnia 1887 r.

Z posadą tą, do której obowiązków należą także wszelkie czynności zwykłych stróżów domowych (jak np. rąbanie drzewa, palenie w piecu itp.) połączona jest roczna płaca 250 zł. z dodatkiem aktywalnym w kwocie 62 zł. 50 ct. wa. i wedle okoliczności wolne pomieszkowanie w budynku, w którym mieści się seminarium.

Ubiegający się o tę posadę winni udowodnić znajomość języka krajowego, polskiego lub ruskiego, w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie potrzebne do pełnienia obowiązków a to świadectwem lekarza rządowego.

Podania zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek i stan kompetenta, wnieść należy w terminie wyżej wyznaczonym do c. k. krajowej Rady szkolnej na ręce c. k. Dyrekcji seminarium nauczycielskiego męskiego we Lwowie, a to, jeżeli kandydat jest w służbie publicznej, za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. ust. państwa nr. 60 mają pierwszeństwo przy obsadzeniu posady rzeczonyj wysłużeni podoficerowie c. k. armii, posiadający wymaganą kwalifikację a zaopatrzeni w przepisany certyfikat, a dopiero w braku tychże mogliby ewentualnie być uwzględnieni ukwalifikowani kompetenci stanu cywilnego.

Gdyby posada ta rzeczywistemu słuździe innego seminarium lub szkoły średniej nadana została, opróżnione w ten sposób miejsce obsadzone będzie z pomiędzy zgłaszających się o wymienioną na wstępie posadę.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej  
Lwów, 16 listopada 1887.





## Z powodu zmiany lokalu

będą do wynajęcia wszystkie lokalności w gmachu teatralnym, zajmowane dotychczas przez **Kasyno Narodowe** jak następuje: 1) Od 1 stycznia 1888 pomieszkowanie położone w parterze, składające się z 4 pokoi. 2) Od 1 lipca 1888 pomieszkowanie położone na pierwszym piętrze składające się z 16 pokoi, dwóch kuchni, wazony, czterech obszernych piwnic, dwóch strychów i magazynu w parterze. Do lokalności na pierwszym piętrze prowadzą osobne zamknięte schody, które wychodzą wprost do przedpokoju. Wszystkie te lokalności mogą być w całości lub w częściach odnajęte. Wreszcie od 1 lipca 1888 pomieszkowanie położone na trzecim piętrze, składające się z dwóch pokoi, przedpokoju, kuchni, strychu i piwnicy.

Blizsza wiadomość w kancelaryi Kasyna Narodowego, gmach teatralny, pierwsze piętro, drzwi Nr. 2. — Wszystkie wywymienione lokalności oglądać można codziennie do godziny 12 w południe. 8477

## Majątek

cenny lub kamienica stale rentowna są do zamiany na małą wioskę. Blizsze u p. Polińskiego. Lwów. 8489

## The Purgatif-Chambard

ZIOŁKA PRZECZYSZCZAJĄCE  
Pana **CHAMBARDA**, Paryżu

W skład których wchodzi wyłącznie rośliny i kwiaty, stanowią środek przeczyszczający, najprzyjemniejszy i najtańszy. Osoby, bez różnicy płeć i wieku, mogą go zażywać bez oderwania się od zajęć. Użyte ich oszabadza od zaparcia i bólu, które się od czasu do czasu skupiają w żołądku; utrzymują one stolec wolny, podniecają funkcje trawienia i cyrkulację krwi ułatwiają. Własności te sprawiają, że użyte ich skutkuje pomyślnie przeciw: zawrotom głowy, migotaniu, reumatyzmowi, białym skrzepom, zaparciom, katarzalnemu i wszelkim dolegliwościom, pochodzącym z zaparcia i kłopotliwym żołądkom.

W Lwowie w aptekach: pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Beisera i Krzyżanowskiego. 7809

## Kasy żelazne ogniotrwałe

nie do rozbicia, najlepszy fabrykat, skład fabryczny u

# Alojzego Hübnera

we Lwowie, ulica Karola Ludwika, L. 13  
(dawniej cukiernia Rotleudera). 8222

## SANTAL DE MIDY

Essencya z cytrynianu drzewa sandałowego z Bombay, najzupełniej czysta, w kapsułkach zawarta jest znacznie skuteczniejszą aniżeli *kopahu* i *hubeba*. Czyni niepotrzebnym używanie wszelkich szprycowań i w przeciągu dni trzech uleczają wszelkie najdolegliwsze i najwięcej zastarzałe rzeżaczki, nie utrudzając żołądka i nie udzielając nieprzyjemnej woni urynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8. ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego, Ruckera i Skłpeńskiego.

## NIE MA BÓLU ZĘBÓW

WIELEBNYCH **O:O: BENEDYKTYNÓW**



Opactwa w SOULAC (Gironde)  
**Dom MAGUELONNE, Przeora**  
2 MEDALE ZŁOTE : w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.  
NAJWYŻSZE NAGRODY  
WYNALEZIONY w roku **1373** przez Przeora **PIOTRA BOURSAUD**

« Codzienne użycie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwiera dla zębów wybornie. « Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy z środków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.* »

Dom założony w 1807 r. **SEGUIN** 3, ulic. Huguerie, 3 BORDEAUX  
AGENT GŁÓWNY

Znajduje się we Lwowie w apt.: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jahl'a; w Krakowie w apt. PP. Redyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego, i w magazynie perfum P. Donning.

Premiowana za swe wyroby na Wystawie lekarsko-przyrodniczej w Krakowie

Apteka pod „Złotym Słoniem“

## HENRYKA BLUMENFELDA

WE LWOWIE

poleca następujące w skuteczności wypróbowane powszechnie za niezawodne uznane środki lecznicze:

### Malaga z żelazem

najlepszy i najskuteczniejszy środek z preparacji żelazistych przeciw niedokrewności. Przyjemnego smaku i niezawodnej skuteczności, działa cudownie przeciw bladaczce, trudnemu odplywowi regularności, wyczerpaniu sił, osłabieniu, ogólnej niemocy i wszelkim z niedostatków krwi pochodzącym chorobom. — Cena 2 zł. w. s.

### Malaga z Chiną.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febram i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający, wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencji po ciężkich i wycieńczających chorobach. — Cena 2 zł. 50 ct.

### Malaga z chiną i żelazem

najpotężniejszy środek toniczny i pokrzepiający dla nerwowych, niedokrewnych i osłabionych. Wzbudza apetyt i działa z niezawodną skutecznością przeciw zimnicy, gorączkom tyfoidalnym i w rekonwalescencji po ciężkich i wycieńczających chorobach. Przeciw chorobom pochodzącym z niedostatków krwi lub osłabienia nerwów, jest wino to najznakomitszym środkiem leczniczym, jaki sztuka lekarska posiada. — Cena 2 zł. 50 ct.

### MALAGA

z fosforanem wapniowym.

Wino to wprowadza do organizmu materję potrzebną dla utworzenia kości i zębów. Z nadzwyczajnym skutkiem działa przeciw wycieńczeniu kości, skrofudom, chorobom angielskiej i tu berkułom, posila i odtwarza cały organizm.

Cena 2 zł.

### Wino pepsynowe z diastazą

środek działający niezawodnie przeciw niestrawności, w braku apetytu, przy trudnym trawieniu i we wszystkich chorobach żołądkowych. W cierpieniach, pochodzących z niedostatecznego wydzielania soku żołądkowego i śliny, jak też w takich, które wydziałania tychże soków owstrzymują, wino to wywiera zbawienne skutki.

Cena 2 zł.

### Malaga z rebarbarum

najlepszy i najskuteczniejszy środek przeciw wszelkim cierpieniom żołądkowym i wątrobianym. Przy wzdęciach, niestrawności, obstrukcji, hemoroidach i kongestjach, środek ten najznakomitsze wywiera skutki.

Cena 2 zł.

### SYRUP

z podfosforanu wapna

(Syrup d'ypophosphate de Chaux)  
aptekarska Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Syrup ten jest najlepszym środkiem lekarskim dla osób cierpiących na piersi, a nawet i dla suchotników. Pod wpływem tego ustaje kaszel, następuje ulga w odpluwaniu, a uszuwa duszność, trudność w oddychaniu i nocna poty. Rychły powrót do zdrowia i dawnej tęższy są skutkami, które sprowadza ten preparat.

Cena 1 zł. 20 ct.

### PHOSPHATE de FER

aptekarska Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Płyn ten podobny do zgaszonej żelazistej wody mineralnej działa w sposób odwarzający krew i kości. Nigdy nie sprawia obstrukcji, nie osłabia żołądka i nie czerni zębów. Używa się zawsze z dobrym skutkiem w boleściach żołądka, przeciw bladaczce, niedokrewności i wszystkim tym cierpieniom, którym podlegają niewiasty i dziećmi blade, niedokrewni, cierpiące na mdłości i brak apetytu.

Cena 50 ct.

### SYRUP

z PODFOSFORANU

wapniowo-żelazowego  
apt. HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Syrup ten łatwo asymilujący się z krwią, jest wypróbowanym środkiem dla osób cierpiących na piersi, tuberkulę, w chronicznych katarach płuc, w niedokrewności i w skrofudach. Po chorobach wycieńczających, syrop ten również przynosi zbawienne skutki.

Cena 1 zł. 20 ct.

### BOYVEAU

ROOB LAFFECTEUR

(SARSAPARYLIAN)  
aptekarska Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Syrup ten oddawna już znany stanowi dotychczas najlepszy i najskuteczniejszy, krew czyszczący środek. W skrofudach, w chorobach syfilistycznych i różnorodnych cierpieniach skórnych, działa syrop ten niezawodnie. W zastarzałych nawet cierpieniach, usuwa wszelkie ślady zanieczyszczenia krwi.

Cena 1 zł. 20 ct.

### PASTYLKI

przeciw niestrawności

wyrobu aptekarska Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Pastyłki te zawierają części składowe pastylek Vichy Bilin — Giesshübl i innych tego rodzaju pastylek.

W lekkich formach dyspepsji a szczególnie w niestrawnościach przejściowych, znakomite oddają skutki.

Użyte: Po każdorazowym jedzeniu 2 lub 3 pastylki zażyć. Cena 50 ct.

### Pastyłki piersiowe

w robu aptekarska Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Pastyłki te sporządzone z składników balsamiczno-roslinnych, zawierają części, na organa oddechowe nadzwyczaj zbawienne oddziaływające. Skutek ich wypróbowany w kaszlach, zapaleniach, chrypcach i wszelkich kataralnych niedyspozycjach płuc i krtani. Dla spazmów są te pastylki prawdziwym dobrodziejstwem, gdyż po użyciu kilku pastylek, głos staje się czysty i pełny.

Cena 50 ct.

### PASTYLKI

pepsynowe z diastazą

wyrobu aptekarska Henryka Blumenfelda we Lwowie.

Pastyłki te są najlepszym środkiem przeciw niestrawnościom, szczególnie zaś w zastarzałych cierpieniach.

Cena 1 zł. 60 ct.

## Ostrzeżenie!

Ponieważ przetwory te wyrabiane są z wszelką starannością i z wyśmienitej jakości składników, przeto ostrzega się Publiczność przed licznymi naśladownictwami i fałszowaniami i zwraca się uwagę na to, ażeby każda flaszka podpisem **Henryka Blumenfelda** i godłem apteki pod „Złotym Słoniem“ we Lwowie, zaopatrzoną była.

Zamówienia skutecznieją się zawsze odwrotną pocztą.

Broszurki, zawierające dokładne opisanie powyższych środków oraz liczne świadectwa o znakomitej skuteczności tychże wysłać się na żądanie bezpłatnie.

10% opustu

## Ważne dla Dam!

Zaopatrzwszy magazyn mój towarów bławatnych i płócien na obecny sezon w świeży i piękny wybór towarów wełnianych i bawełnianych, oraz w różne artykuły w zakres handlu tego wchodzące, sprzedaję po cenach stałych i niskich, a przy każdym zakupie za gotówkę 10% opustu.

Przyjmuję zamówienia na gotowe suknie damskie i konfekcje, polecając się do usług

## Roman Wojczyński

we Lwowie, plac Maryański L. 10.

10% opustu

4, 3, 2 pokoje z przynależnościami, pokoje kawalerskie, sklepy przy ulicy Brajerowskiej, Kazimierzowskiej, odnajmują zarząd realności Emilia Bertamiliana Brjara, Kazimierzowska 37. 8485

## NAJLEPSZA

# Bibułka na papierosy

JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA

# LE HOUBLON

wyrobu francuskiego 8430  
firmy **CAWLEY & HENRY** w Paryżu

Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECANA przez Pp. **Dra. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman**, profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingrediencyj i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.

17 Rue Stancor & PARIS

L. 3057 (8390 3-3)

## Obwieszczenie.

Celem sprzedaży drzewostanu w lesie miejskim „Dębina“ w ilości przeszło 12000 sztuk drzew na pniu, odbędzie się w kancelaryi urzędu gminnego miasta Trembowli na dniu 21 grudnia 1887 publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert, które na ręce komisji licytacyjnej, dnia powyższego najpóźniej do 2 godziny z południa wniesione być mają.

Za cenę wywołania ustanawia się kwotę 56000 złr. a. w.

Zakład wynoszący kwotę 3000 zł. a. w gotówce lub w papierach wartościowych wedle ostatniego kursu obliczonych dołączyć można do oferty, albo złożyć na ręce komisji licytacyjnej zaraz przy podaniu oferty.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w urzędzie gminnym miasta Trembowli każdego dnia w czasie godzin urzędowych.

Zwierzchność gminna kr. wol. miasta Trembowla, d. 29 listopada 1887.

Burmistrz dr. Opiński w. r.